WOJEWÓDZKA I MIEJSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W KIELCACH
Filia Nr. 8

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr

Słowo Ludu

Nakład: 78.219

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XIV. Nr 109 (4521) KIELCE, PIĄTEK, 19 KWIETNIA 1963 R.

Uroczysta akademia poświęcona 20 rocznicy powstania w getcie warszawskim

Przemówienie J. Zarzyckiego ■ Wysokie odznaczenia państwowe za udział w walkach i za pomoc walczącemu gettu

18 bm. w godzinach wieczornych w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademia z okazji 20 rocznicy powstania w getcie warszawskim.

W prezydium akademii zajęli miejsca witani serdecznie przez zebranych przedstawiciele najwyższych władz państwowych i partyjnych: **Józef Cyrankiewicz, Czesław Wycech i Stanisław Kulczyński.**

W akademii wzięli udział: delegacja Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu (FIR), delegacja NRD z ministrem spraw wewnętrznych Karlem Maronem oraz wielu gości z zagranicy, którzy przybyli na obchody.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po odegraniu polskiego hymnu narodowego akademię zagaił w imieniu Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu — pos. Jerzy Urbański.

Następnie zabrał głos Janusz Zarzycki (skrót przemówienia podajemy na str. 2).

Z kolei przemawiał członek Prezydium ZG TSKZ w Polsce — Grzegorz Smolar.

Część oficjalną akademii zakończyło odegranie Warszawianki.

Zarząd Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego przesłał do prezydium akademii serdeczne pozdrowienia dla byłych

(Dokończenie na str. 2)

J. Cyrankiewicz przyjął delegację z NRD

18 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przybyłą do Polski, na uroczystość XX rocznicy powstania w getcie warszawskim, delegację antyfaszystowskich bojowników ruchu oporu z NRD pod przewodnictwem min. spr. wewnętrznych K. Marona.

Delegacja wręczyła premierowi pismo od przewodniczącego Rady Państwa NRD i I sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta.

6-tomowa historia KPZR

MOSKWA PAP. W tym roku ukaże się pierwszy tom nowej, wielotomowej historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przygotowuje je Instytut Marksizmu - Leninizmu przy Komitecie Centralnym partii. Będzie liczyła 6 tomów w dziewięciu częściach. Ostatnia ukaże się w 1967 roku — w 50 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Zespół autorski uważa za jedno ze swych podstawowych zadań usunięcie błędów i nawarstwień, które się nagromadziły w tej dziedzinie w okresie kultu Stalina. Opracowanie „powinno być całkowicie wolne od jakiegokolwiek wyolbrzymiania zarówno pozytywnej, jak też negatywnej roli Stalina w historii naszej partii" — piszą pracownicy Instytutu Marksizmu - Leninizmu N. Ruban i W. Siemionow na łamach pisma „Sowietskaja Kultura". Cień kultu osoby Stalina nie może przesłonić wieloletniej i wielostronnej działalności partii".

Tegoroczne inwestycje w przemyśle ciężkim

Półtora miesiąca — stracone
● Korekta planu ● Koncentracja prac

W I kwartale br. zrealizowano zaledwie 11,6 proc. (zamiast ok. 25 proc.) planu inwestycyjnego w przemyśle ciężkim. Inaczej mówiąc, w okresie tym stracono półtora miesiąca. Przyczyny — przede wszystkim ostra zima, ale również brak odpowiednich możliwości przedsiębiorstw budowlano - montażowych w niektórych rejonach kraju. Doszły do tego jeszcze trudności z prefabrykatami, żwirem, cementem, cegłą itp.

W tej sytuacji przystąpiono do pewnej korekty planu. Jej myślą przewodnią jest koncentracja sił i środków na najważniejszych przedsięwzięciach.

(Dokończenie na str. 2)

„Łuczniki" z Radomia

W ostatnim okresie w Zakładach Metalowych im. Gen. Waltera w Radomiu opuściła taśmę milionowa maszyna do szycia. Produkcję „Łuczników" rozpoczęto w 1954 roku od maszyn z napędem nożnym. Z biegiem lat stale rozszerzano i unowocześniano asortyment tak, że ostatnio wytwarza się już zupełnie nowe typy maszyn, które obrzucają brzegi tkaniny, przyszywają guziki, wykańczają dziurki, haftują, cerują, szyją ściegiem prostym i zygzakiem.

Na zdjęciu: taśma montażowa maszyn do szycia.

CAF fot. Tymiński

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje skargę Senegalu przeciwko Portugalii

NOWY JORK PAP. — W środę w późnych godzinach popołudniowych czasu nowojorskiego rozpoczęło się pierwsze w roku bieżącym, a 1.027 z kolei posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane dla rozpatrzenia skargi Senegalu przeciwko powtarzającym się wypadkom terrorystycznych nalotów lotnictwa portugalskiego na terytorium senegalskie.

Przed rozpoczęciem obrad delegat ZSRR, A. Fiedorenko złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in., że Związek Radziecki bierze udział w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa tylko ze względu na wagę dyskutowanej sprawy, jednakże nie oznacza to w żadnym wypadku uznania za legalne objęcia funkcji przewodniczącego rady w kwietniu przez czangkaiszekowca. „Osoby te nie reprezentują nikogo, oprócz samych siebie—oświadczył mówca — i bezprawnie zajmują miejsce należne Chińskiej Republice Ludowej".

Krótkie przemówienia wygłosili z kolei przedstawiciele państw wybranych na ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ na miejsca niestałych członków Rady Bezpieczeństwa: Bra

(Dokończenie na str. 2)

Akademia w Moskwie z okazji rocznicy układu polsko-radzieckiego

MOSKWA PAP. — Z okazji zbliżającej się 18 rocznicy układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a Związkiem Radzieckim, w moskiewskim Domu Literatów odbyła się uroczysta akademia z udziałem przedstawicieli szerokich rzesz społeczeństwa.

Referat zasadniczy wygłosił wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej członek Akademii Nauk ZSRR, Mark Mitin.

Następnie zabrał głos ambasador PRL, Bolesław Jaszczuk.

Po części oficjalnej odbył się koncert z udziałem wybitnych artystów stolicy.

Jemen pragnie przyłączyć się do federacji Egiptu, Syrii i Iraku

KAIR PAP. Jak podaje rozgłośnia w Sanie, Jemen postanowił ubiegać się o przyjęcie jako „czwartego partnera" do federacji Egiptu, Syrii i Iraku.

Jeszcze w tym tygodniu do Kairu udać się ma delegacja, na której czele stanie prezydent Sallal lub jeden z członków rządu jemeńskiego, w celu przeprowadzenia rozmów z prezydentem Naserem w sprawie przyjęcia Jemenu do federacji.

„Pociąg przyjaźni" wyjechał do Związku Radzieckiego

W nocy z czwartku na piątek opuścił Warszawę „pociąg przyjaźni", którym udało się w drogę do Leningradu, a następnie Moskwy 330 osób — aktywistów TPP-R, przedstawicieli różnych zawodów i środowisk, liczna grupa oficerów WP, byłych kościuszkowców, żołnierzy I i II armii WP, byłych partyzantów GL i AL oraz weteranów ruchu robotniczego. Na czele „pociągu" stoi wiceprzewodniczący ZG TPP-R, b. żołnierz I Dywizji im. T. Kościuszki — Mieczysław Wągrowski.

Działacze OKP spotkali się z delegacją jugosłowiańską

W czwartek pod przewodnictwem prof. Stanisława Kulczyńskiego w siedzibie OKP w Warszawie odbyło się spotkanie członków prezydium i działaczy Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju z bawiącą w naszym kraju delegacją Jugosłowiańskiej Ligi Pokoju, Niezawisłości i Równości Narodów.

Von Hassel weźmie udział w rozmowach w Bonn

BONN PAP. — Zachodnioniemiecki minister obrony Kai-Uwe von Hassel przerwał urlop spędzany w południowym Tyrolu, by wziąć udział w ostatniej fazie rozmów z ekspertami amerykańskimi na temat propozycji utworzenia siły nuklearnej NATO.

Ministerstwo Obrony NRF zakomunikowało, że w wyniku rozmów, które rozpoczęły się w środę, nie podjęto żadnej decyzji. Omawiane sprawy dotyczyły „wyłącznie problemów technicznych i taktycznych".

Rolnicy Kielecczyzny wykorzystują pogodne dni na prace polowe

Wykorzystując ostatnie pogodne dni, rolnicy Kielecczyzny przystąpili masowo do prac polowych. Sprawnie przebiegają siewy zbóż jarych. Zboża siewne na reprodukcję zostały rozprowadzone wśród rolników prawie w całości. Jeśli tylko utrzyma się nadal pomyślna pogoda — to w najbliższych dniach należy spodziewać się zakończenia siewów owsa, jęczmienia i pszenicy jarej.

Ostatnio nabierają rozmachu prace przy odkrywaniu kopców, wywożeniu obornika i przygotowaniu pól pod uprawę roślin okopowych. W niektórych powiatach rolnicy przystąpili nawet do sadzenia wczesnych ziemniaków i wysiewu buraków przemysłowych. Placówki handlowe rozpoczęły także dostawy ziemniaków - sadzeniaków na wieś. Gminne spółdzielnie otrzymały już ponad 2 tys. ton sadzeniaków na kontraktację i reprodukcję. Pozostałe dostawy rolnicy otrzymają w terminie do 5 maja br. Prawie 8 tys. ton ziemniaków do sadzenia otrzymają także ci rolnicy, których gospodarstwa poniosły straty w wyniku klęsk żywiołowych lub też ci, którzy nie posiadają własnych sadzeniaków.

Poprawił się także stan oziminy. Tylko w niektórych wypadkach rolnicy będą zmuszeni przeorać część zasiewu rzepaku i innych zbóż i zastąpić je uprawą innych roślin — przede wszystkim buraków cukrowych i roślin pastewnych.

Manifestacje w Egipcie i Jemenie

KAIR PAP. Wielkie manifestacje z okazji proklamowania Zjednoczonej Republiki Arabskiej odbyły się w czwartek w Kairze, i innych miastach egipskich.

Na wiadomość o proklamowaniu unii federalnej trzech krajów zorganizowano defiladę wojskową w Sanie w obecności prezydenta Jemenu Sallala.

Czy Francja otrzyma od USA samoloty tankujące?

WASZYNGTON PAP.— Tutejszy korespondent agencji Reutera lansuje wiadomość, że niektóre czołowe osobistości Pentagonu zastanawiają się nad kwestią, czy Stany Zjednoczone mają dostarczyć Francji samoloty tankujące „KC-135", które mogłyby zaopatrywać w paliwo podczas lotu francuskie bombowce nuklearne „Mirage IV". Wspomniane osobistości obawiają się, że dostarczenie Francji samolotów - tankowców kolidowałoby z polityką USA wymierzoną przeciwko dalszemu rozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Gdzie jest milioner?

BUDAPESZT PAP. W tych dniach w węgierskim toto-lotku padła najwyższa w historii tego kraju wygrana — 1.841.000 forintów. Pieniądze leżą jednak dotąd oczekując na okaziciela trafnie wytypowanego kuponu, ale ten nie zgłasza się. Nie pomagają liczne apele w radio i prasie. Milioner przepadł jak kamień w wodę.

Odznaczenie polskie dla W. Aleksiejewa

MOSKWA PAP. Ambasador PRL w Związku Radzieckim Bolesław Jaszczuk udekorował Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski wiceadmirała marynarki wojennej ZSRR Włodzimierza Aleksiejewa. Rada Państwa PRL przyznała wiceadmirałowi Aleksiejewowi to wysokie odznaczenie za jego wybitne zasługi w dziedzinie umocnienia braterskich więzi między polską i radziecką marynarką wojenną.

Proces przeciwko Julianowi Grimau

PARYŻ PAP. Z Madrytu donoszą, że 18 bm. rozpoczął się w sądzie wojennym proces przeciwko członkowi Komitetu Centralnego Hiszpańskiej Partii Komunistycznej Julianowi Grimau.

Prokurator żądał kary śmierci dla tego wiernego syna narodu hiszpańskiego.

XVIII sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej

GENEWA PAP. W Pałacu Narodów rozpoczęła się 18 bm. XVIII sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. W obradach biorą udział delegacje 30 krajów, przedstawiciele różnych organizacji międzynarodowych i obserwatorzy.

Porządek dzienny sesji obejmuje zagadnienia: rozszerzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej i rozwoju wymiany handlowej między krajami europejskimi o różnych ustrojach społeczno-gospodarczych; pogłębienia wzajemnego zrozumienia między narodami całego świata; omówienie programu działalności komisji na najbliższe lata.

Sensacyjna afera

Urzędnik włoski skradł 300 kg platyny!

RZYM (AR). Nowa sensacyjna i bardzo charakterystyczna afera poruszyła wczoraj włoską opinię publiczną oraz postawiła na nogi cały „Interpol". Oto urzędnik pewnej firmy włoskiej, związanej z amerykańskim towarzystwem naftowym „Mobil Oil", uciekł w czasie świąt z Włoch do Wenezueli wraz z powierzonymi jego opiece 300 kg platyny, wartości ok. 500 milionów lirów.

Urzędnik ten, Cesare Torelli, pełnił funkcję trw. „prokuratora celnego". Do jego obowiązków należało załatwianie formalności celnych przy transporcie metali szlachetnych, które firma „Mobil Oil" przekazywała, m.in. przez Włochy, swym kontrahentom tytułem „zapłaty.

Ładunek platyny miał być — według dyrektywy „Mobil Oil" — przewieziony z Neapolu do Niemiec zachodnich.

Nowy cykl programowy w TV

Audycją „U stóp Kilimandżaro" telewizja inauguruje 20 bm. ogólnopolski cykl programowy pt. „Ziemie, ludy, obyczaje", przeznaczony głównie dla młodzieży. Celem nowego programu, który będzie nadawany dwa razy w miesiącu do września br., jest zaznajomienie telewidzów z życiem, kulturą oraz problemami narodów Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Oceanii.

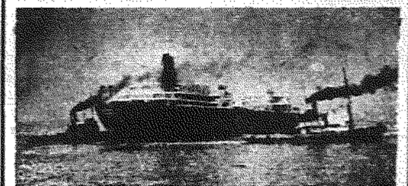

„Manhattan" w Gdyni

W porcie gdyńskim znajduje się obecnie trzeci pod względem wielkości statek handlowy na świecie — koloss oceaniczny, superzbiornikowiec „Manhattan". Statek amerykański przywiózł do Polski 65 tys. ton zboża. O wielkości statku świadczą liczby — 286 metrów długości i 40 metrów szerokości.

CAF fot. Kosycarz

Globke wreszcie ustąpi

BONN PAP. Dziennik „Die Welt" donosi w czwartek w informacji własnej z Bonn, że sekretarz stanu w urzędzie kanclerskim, Globke, zamierza ostatecznie z dn. 1 października br. przejść na emeryturę. „Niezależnie od tego, czy kanclerz Adenauer ustąpi do tego czasu czy nie".

Wielka akcja ZMW i naszej redakcji

„Biała dekada" — trwa

Ze wszystkich zakątków Kielecczyzny napływają liczne meldunki. Udział w wielkiej akcji ZMW i naszej redakcji zgłaszają lekarze ośrodków zdrowia, młodzież wiejska, instytucje terenowe. Wiele kół ZMW przystąpiło już do konkretnego działania.

M. in. w Dobrowodzie (pow. buski) zorganizowano kurs zdrowia, w którym bierze udział 20 chłopców i dziewcząt. Zajęcia prowadzi miejscowy lekarz — Ryszard Pawelec. Ponadto 36 członków koła ZMW przystąpi do uprawy ogródków warzywnych i kwiatowych, a inni — wysadzą 300 sztuk drzewek przy drodze.

Podejmowane przez młodzież zobowiązania są bardzo różnorodne. Oto np. młodzież z Jarosławic, Młynów

(Dokończenie na str. 2)

Namyślili się...

RZYM. „Dobrze się namyśl, zanim się związesz na całe życie" — tę radę wzięli sobie nader gorliwie do serca Paolo Rizzo i Maria Rongiorno z miejscowości Antiello w pobliżu Messyny: ich narzeczeństwo trwało przez całe pół wieku. Dopiero w czasie ostatnich świąt wielkanocnych 86-letni Paolo poprowadził swą 77-letnią narzeczoną do ołtarza. W uroczystości ślubu brała udział cała wioska.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Zmarł E. Kisielew

NOWY JORK PAP. W nocy z środy na czwartek w nowojorskim szpitalu im. Roosevelta zmarł po ciężkim ataku serca zastępca sekretarza generalnego ONZ do spraw politycznych i Rady Bezpieczeństwa **Eugeniusz Kisielew.**

E. Kisielew objął funkcję zastępcy sekretarza generalnego ONZ pod koniec roku 1961, wkrótce po wyznaczeniu U Thanta na stanowisko tymczasowego sekretarza generalnego tej organizacji. Poprzednio Kisielew był ambasadorem ZSRR w Egipcie.

Oprawcy z Oświęcimia staną wreszcie przed sądem

BONN PAP. — Organ Związku Zawodowego Metalowców NRF „Metal" kontynuuje na swoich łamach serię dokumentacyjną o powojennych dziejach 25 oprawców z Oświęcimia, oczekujących obecnie w więzieniu we Frankfurcie nad Menem rozprawy sądowej, ocenianej jako największy proces w powojennej historii Niemiec. Po nakreśleniu w poprzednim numerze sylwetek ostatniego komendanta obozu oświęcimskiego Richarda Baera oraz Wilhelma Bogera z wydziału politycznego, tym razem autor serii Thomas Gnielka pisze o Oswaldzie Kaduku i Josefie Klehrze, dobrze znanych więźniom obozu w Oświęcimiu oprawcach.

I tym razem, podobnie jak w wypadku Baera i Bogera, okazuje się, iż ci zbrodniarze wiedli sobie spokojny mieszczański żywot, przez nikogo nie indagowani, mimo, że pozostali przy swoich nazwiskach „wsławionych" zbrodniami dokonanymi w Oświęcimiu.

W 45 gromadach skoncentrowane będą traktory

Wczoraj obradowało Prezydium Woj. Związku Kółek Rolniczych z udziałem sekretarza KW PZPR tow. Henryka Tomczaka. Prezydium WZKR ustaliło rejony koncentracji ciągników w roku 1963 i w latach 1964—65. Traktory i maszyny rolnicze będą kierowane przede wszystkim do tych gromad, które leżą nie dalej niż 8 km od POM, lub projektowanej filii POM-owskiej. W oparciu o te zasadę wytypowane zostało 45 gromad z 11 najbardziej towarowych powiatów, do których jeszcze w tym roku skierowanych zostanie około 243 ciągników. Do roku 1965 kółka rolnicze w tych wsiach posiadać będą zatem ok. 665 traktorów. W dalszej kolejności, po wybudowaniu szeregu nowych filii POM-ów ilość gromad o pełnej mechanizacji będzie stopniowo wzrastać.

Przy wyborze gromad, w których skoncentrowane zostaną maszyny rolnicze, prezydium WZKR wzięło również pod uwagę warunki ekonomiczne i społeczne owych wsi. Traktory zostaną więc skierowane w tym roku do gromad leżących w pobliżu POM, a ponadto posiadających dobre drogi, energię elektryczną, zmeliorowane grunty lub też jeżeli inwestycje te zostaną wykonane w najbliższym czasie. (mr)

„Biała dekada" -trwa

(Dokończenie ze str. 1)

i Michałowic — poza porządkowaniem obejść gospodarskich i zakładaniem ogródków warzywno-kwiatowych — przystąpi do zalesiania nieużytków i budowy dróg.

Natomiast koło ZMW w **Olszownicy** postanowiło w czynie społecznym wyremontować budynek, w którym znajdzie pomieszczenie dom ludowy oraz punkt turystyczny. Młodzież w **Podgajach** będzie pracowała przez 3 dni przy budowie szkoły, a w **Kolonii Piaski** wyremontuje w czynie społecznym świetlicę.

Otrzymaliśmy także meldunki od kół ZMW w **Zborowie, Raczycach, Wełninie, Grocholicach, Ruszkowicach** i w **Rudzie Malenieckiej.** Wszędzie to samo: porządki i jeszcze raz porządki. Z całym zapałem młodzi chłopcy i dziewczęta zabrali się do pracy. Życzymy powodzenia!

Lekarze pracujący na wsi też nie stoją na uboczu. Swój udział w „białej dekadzie" zgłosili m. in. lekarze: **Leopold Wieczorek i Zygmunt Pawełczyk** z pow. kazimierskiego, którzy apelują do wszystkich kolegów w swoim powiecie, aby włączyli się czynnie do tej wielkiej akcji.

Na apel ZMW i naszej redakcji odpowiedzieli także lekarz Jerzy Malewski z Waśniowa oraz felczerzy — **Stanisława Kędzielowa, Waldemar Szostak i Lucjan Budzielko** z pow. buskiego.

Czekamy na dalsze zgłoszenia! (J. k.)

Bohaterska epopea powstańców w warszawskim getcie

Przemówienie J. Zarzyckiego

J. Zarzycki przypomniał na wstępie, iż dwadzieścia lat temu, 19 kwietnia 1943 roku, wkraczające do getta warszawskiego oddziały „SS" i niemieckiej policji zostały w kilku miejscach zatrzymane ogniem powstańców i zmuszone do wycofania się. Rozpoczęło się powstanie w getcie warszawskim.

W miarę podbijania przez Wehrmacht innych krajów, hitlerowski program mordowania antyfaszystów, niszczenia Żydów, tępienia całych narodów wcielano systematycznie w życie na terenach okupowanych. Niszczenie Polski, jej obywateli, jej kultury, rozłożono na kolejne etapy. W obszernym programie zbrodni pierwszą pozycją były trzy miliony ludzi, którzy mieli nieszczęście być pochodzenia „niearyjskiego".

2 października 1940 r. gubernator „dystryktu warszawskiego" Fischer zarządził wprowadzenie w Warszawie getta dla Żydów i osób pochodzenia żydowskiego. Wśród ludzi, którzy się tam znaleźli, było wielu takich, którzy rozsławili imię Polski na świecie. Byli tu znani pisarze jak Bruno Winawer, czy Leo Belmont, aktorzy jak Michał Znicz, uczeni jak prof. Ludwik Hirszfeld, czy Samuel Adalberg, wielcy pedagodzy jak Janusz Korczak.

W getcie warszawskim, w okresie od 1940 r. do połowy 1942 r. zginęło na skutek głodu, chorób, wycieńczenia i egzekucji ok. 100 tys. osób.

Mówca podkreślił, iż ruch oporu w Polsce zdecydowanie potępił antyżydowską politykę okupanta. Najbardziej zdecydowane stanowisko w tej sprawie zajmowała lewica polska i jej czołowa organizacja — PPR. Nie udało się okupantowi stworzyć w Polsce na antyżydowskiej platformie, jak zresztą i na jakiejkolwiek innej platformie, kolaboracji. Społeczeństwo potępiało zdarzające się na marginesie życia społecznego zbrodnie dokonywane przez pospolite elementy kryminalne typu tzw. szmalcowników, szantażystów.

Społeczeństwo polskie, żyjące w warunkach straszliwego terroru przyszło ze spontaniczną, a następnie planowo zorganizowaną pomocą Żydom polskim. Wiele tysięcy ludzi poza murami getta ryzykowało życie swoje i najbliższych, niosąc pomoc braciom zza muru getta; tysiące poniosło przy tym śmierć.

W latach 1943 — 1944 w Warszawie ukrywało się w domach polskich ok. 20 tys. Żydów, w tym znaczną część ochraniały organizacje ruchu oporu.

Wśród organizatorów oporu w getcie byli przede wszystkim ludzie lewicy. W marcu 1942 r. powstała w getcie warszawskim organizacja dzielnicowa Polskiej Partii Robotniczej, utrzymująca stałe kontakty ze stroną „aryjską". Czołową rolę w tej organizacji odgrywali: Józef Lewartowski, pełnomocnik KC PPR na teren getta, dalej Andrzej Szmidt (Pinkus Kartin), oficer brygady im. J. Dąbrowskiego w Hiszpanii, J. Drejer, Sz. Fajngold, E. Fondamiński i inni.

Z inicjatywy PPR-owców powstał na terenie getta antyfaszystowski blok, który objął PPR, Poalej-Syjon Lewicę oraz lewicowe organizacje młodzieży syjonistycznej. W tym czasie powstają też pierwsze grupy zbrojne, z których tworzy się Żydowska Organizacja Bojowa (ŻOB).

Pierwszą masową próbą likwidacji getta w Warszawie była tzw. akcja Globocnika. Od 22 lipca do 13 września 1942 r. wysiedlono z getta warszawskiego lub zabito na miejscu ponad 300 tys. ludzi.

Na procesie norymberskim ustalono, że hitlerowcy wymordowali łącznie 6 mln Żydów, w tym ok. 3 mln Żydów polskich i jednocześnie 3 mln Polaków oraz ponad 3 mln ludzi innych narodowości, zamieszkałych na terenach okupowanych przez Niemców.

Po inspekcji getta warszawskiego przez Himmlera w styczniu 1943 r. żydowscy działacze polityczni, którzy liczyli na pomoc Zachodu, wysłali za pośrednictwem polskiego ruchu oporu następujący radiogram: New York — Stefan Vise — przewodniczący Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego, Goldman — przewodniczący Światowego Kongresu Żydowskiego.

„Donosimy wam o największej zbrodni wszystkich czasów, o wymordowaniu ponad 3 mln Żydów w Polsce. W obliczu niebezpieczeństwa zagłady żyjących jeszcze 400 tys. Żydów żądamy od was: 1) zemsty na Niemczech, 2) zmuszenia hitlerowców do zaprzestania mordów, 3) broni do walki o nasze życie i naszą cześć, 4) kontaktu przez delegata w krajach neutralnych, 5) uratowania przez wymianę 10 tys. dzieci, 6) 500 tys. dolarów na cele samoobrony i pomocy.

Bracia — resztki Żydów w Polsce żyją z przeświadczeniem, że w najstraszniejszych dniach naszej historii wy nie udzieliliście nam pomocy. Odezwijcie się jest to nasz ostatni do was apel".

Nie odezwali się!

SS postanowiła uderzyć 18 stycznia i wysiedlić z getta do obozów na Lubelszczyźnie 16 tys. robotników żydowskich. Wówczas to Żydowska Organizacja Bojowa wystąpiła do walki. Getto zmieniło się w pole bitwy. Niemcy wprowadzili czołgi, armaty, karabiny maszynowe. Walki trwały 4 dni.

22 stycznia Niemcy zrezygnowali z dalszych wysiedleń, ale nie zrezygnowali z likwidacji warszawskiego getta.

W obliczu zagłady Żydzi z getta ostatni raz zwracają się do zachodu. Do Londynu idzie w lutym radiogram, który głosi m. in. „W całej Polsce odbywa się likwidowanie Żydów. Zaalarmujcie cały świat. Zwróćcie się do papieża o oficjalną interwencję, zaś do aliantów, by z jeńców niemieckich zrobili zakładników. Cierpimy strasznie. Pozostałym 200 tysiącom grozi zagłada".

Nie było żadnej interwencji ówczesnego papieża, nie nastąpiło żadne działanie zachodnich aliantów.

18 kwietnia policja niemiecka, oddziały SS i policja granatowa przystępują do akcji. 19 kwietnia przyłącza się do nich żandarmeria a następnie oddziały Wehrmachtu (saperzy, artyleria, lotnictwo).

Żydowska Organizacja Bojowa której dowódcą jest Mordechaj Anielewicz, jest przygotowana. Rozdano posiadaną broń i butelki z płynem wybuchowym.

Zaczęły się dni nierównej walki. Hitlerowcy po pierwszych niepowodzeniach już nie atakowali wprost, już nie szli środkiem ulicy; toczyła się jak gdyby regularna bitwa przy użyciu samolotów, czołgów, armat.

Polski ruch oporu w miarę możliwości postanowił przyjść walczącemu gettu z pomocą. Już w pierwszych dniach powstania oddziały GL stoczyły z Niemcami walki dywersyjne, rozbijając armaty i ich załogi ustawione pod murami getta, tworząc wyłomy w murze, by pomóc ludności żydowskiej przejść na stronę „aryjską". Zaopatrując bojowników getta podziemnym tunelem w broń i amunicję, organizując dywersję i sabotaż na warszawskim węźle kolejowym dla zaprzątnięcia uwagi okupanta innymi sprawami.

Jednakże ani bohaterska postawa obrońców getta, ani udzielana przez bojowców Gwardii Ludowej i poszczególne grupy bojowe AK pomoc nie mogły zdecydowanie zaważyć na losach powstania.

Nadszedł dzień 1 maja. W płonącym getcie, przeżywającym w śmiertelnej walce swe ostatnie dni, obchodzono to święto. Sztab pod dowództwem Anielewicza stoczył ostatnią walkę 8 maja w bunkrze przy ul. Miłej 18. Przywódcy powstania zginęli bohaterską śmiercią.

Ci, którzy przeżyli, nie zrezygnowali z walki; przy pomocy GL udało się wyprowadzić grupy bojowników getta na stronę „aryjską". Potem ŻOB-owcy kontynuowali walkę partyzancką.

16 maja 1943 r. gen. Stropp przesłał do swego dowództwa raport, że „dawna dzielnica żydowska Warszawy przestała istnieć. Wielką operację zakończono o godzinie 20.15 wysadzeniem synagogi warszawskiej. Sprawdzona liczba ogólna zgładzonych Żydów wynosi 56.065".

Tak zakończyła się bohaterska epopea powstańców w warszawskim getcie. W dziejach ludzkości pozostanie ona trwałą kartą, symbolem umiłowania wolności, świadectwem, że wszędzie i w każdych warunkach można i trzeba walczyć przeciwko siłom zła i nikczemności, zbrodni i pogardy dla człowieka. W dziejach polskich — jedną z najpiękniejszych kart niepodległościowej, antyfaszystowskiej walki ludu polskiego, którego integralną częścią byli bojownicy getta.

W końcowej części swego przemówienia J. Zarzycki podkreślił że chociaż hitleryzm został rozbity, siły społeczne, które zrodziły faszyzm, zachowały się i znów wystawiają świat na najcięższe próby. Reakcja międzynarodowa finansuje i przyśpiesza odbudowę agresywnego militaryzmu niemieckiego, który rości pretensje do posiadania broni atomowej, który nie ukrywa swych dążeń odwetowych.

W przeciwieństwie do NRD, kraju pokoju i postępu, kraju, który wykorzenił u siebie pozostałości hitleryzmu, w NRF byli hitlerowcy, wśród nich wielu zbrodniarzy wojennych, zajmują czołowe stanowiska we wszelkich dziedzinach życia publicznego. Rolę Globkego jako współautora i komentatora ustaw norymberskich, zna cały świat. Takich jak Globke jest w NRF wielu, zbyt wielu.

Nie sądzimy oczywiście — oświadczył na zakończenie mówca — aby starym hitlerowcom, albo neohitlerowcom czy też innym zwolennikom wojny, mogło się udać powtórzenie okropności i okrucieństw Warszawy, Oświęcimia czy Treblinki. Wiemy, że to się nie powtórzy. Wiedzę tę czerpiemy zarówno z wiary w rozsądek ludzki, z wiary w szlachetność człowieka i w przewagę dobrego nad złym, jak i z wiedzy o rosnących z każdym dniem i z każdym rokiem siłach broniących sprawy pokoju. Czerpiemy tę wiarę ze wzrastającej mocy krajów socjalistycznych, z rozpadu systemu kolonialnego, z rozszerzania się kręgu przyjaciół pokoju na całym świecie, z pogłębiającego się przekonania, że wojna nie może już być narzędziem rozstrzygania sporów między narodami.

IX plenum KC Meksykańskiej Partii Komunistycnej

HAWANA PAP. — Z Meksyku donoszą, że odbyło się tam IX plenum KC Meksykańskiej Partii Komunistycznej. Uczestnicy plenum omówili aktualne problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego; zagadnienie zbliżającej się kampanii wyborczej a stanowisko komunistów; przygotowania do XIV zjazdu partii.

Plenum stwierdziło, że Związek Radziecki i cały obóz socjalistyczny stoją na straży pokoju, nie dopuszczają do rozpętania wojny termonuklearnej, stanowią niezawodną ostoję ruchu narodowowyzwoleńczego.

Uchwały wskazują dalej, że Meksykańska Partia Komunistyczna będzie aktywnie uczestniczyła w wyborach prezydenckich i parlamentarnych, wyznaczonych na lipiec 1964 r.

Wypowiedź szefa sztabu generalnego USA

WASZYNGTON PAP. — *Szef* sztabu generalnego sił lądowych USA gen. Wheeler przemawiając w podkomisji budżetowej Izby Reprezentantów wyraził pogląd, iż Europa zachodnia, a zwłaszcza NRF i Francja, powinny wnieść większy wkład do „sił obronnych NATO".

Zdaniem gen. Wheelera, sojusz północno - atlantycki nie jest należycie przygotowany na wypadek wojny w Europie, w której użyte byłyby wojska konwencjonalne. Dlatego też prezydent USA musiałby zadecydować, czy w razie wybuchu wojny należałoby użyć broni nuklearnej.

W związku z tym Wheeler wspomniał o tym, iż wielu Europejczyków powątpiewa, czy Stany Zjednoczone istotnie użyłyby broni nuklearnej w obronie Europy zachodniej narażając tym samym życie swych własnych obywateli. Na zadawane mu w tej sprawie pytania gen. Wheeler przypomniał swym rozmówcom, — jak to stwierdził w swym przemówieniu w Izbie Reprezentantów — stanowisko, jakie już dawno zajął w tej sprawie prezydent Kennedy.

Uroczysta akademia poświęcona 20 rocznicy powstania w getcie warszawskim

(Dokończenie ze str. 1)

bojowników warszawskiego getta i uczestników uroczystości.

* * *

W szeregu miast wojewódzkich uczczono pamięć Żydów poległych w walce z okupantem hitlerowskim. Delegacje społeczeństwa złożyły wieńce i wiązanki kwiatów na miejscach egzekucji i na terenie obozów, w których hilerowcy pomordowali setki tysięcy Żydów.

* * *

18 bm., w związku z 20 rocznicą powstania w getcie warszawskim — zastępca przewodniczącego Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, członek Rady Państwa — Kazimierz Banach i przewodniczący Prezydium St. RN — Janusz Zarzycki dokonali dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi osób odznaczonych przez Radę Państwa za udział w walkach i za pomoc walczącemu gettu. Ogółem odznaczono 91 osób.

Szereg odznaczeń zostało przyznanych pośmiertnie.

Jan Brzeziński — odznaczony Orderem „Sztandaru Pracy" II klasy, b. działacz KPP, był jednym z tych, którzy organizowali wyprowadzenie ludności żydowskiej z getta oraz przechowywali zbiegów z getta u siebie, a następnie kierowali ich do oddziałów partyzanckich.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski przyznany został m. in. znanej pisarce Zofii Kossak - Szczuckiej. W czasie okupacji była ona inicjatorką i organizatorką pierwszego podziemnego Społecznego Komitetu Pomocy Żydom. Tym samym odznaczeniem udekorowana została Stanisława Legiec, b. członkini PPR. W jej mieszkaniu przy ul. Szczygłej znajdowała się główna baza łączników Żydowskiej Organizacji Bojowej, którzy przybywali z walczącego getta.

Tadeusz Rek był w okresie okupacji wiceprzewodniczącym Rady Pomocy Żydom w Polsce i organizatorem tej pomocy w ramach Stronnictwa Ludowego. Odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Za niesienie zbrojnej pomocy walczącemu gettu odznaczony został Krzyżem Grunwaldu III klasy Zbigniew Lewandowski. To samo odznaczenie przyznano Marii Rumińskiej za pomoc lekarską udzielaną ludności żydowskiej oraz współudział w wyprowadzaniu dzieci żydowskich z płonącego getta.

Ignacy Gotlib, odznaczony Srebrnym Krzyżem „Virtuti Militari" jest jednym z nielicznych pozostałych przy życiu uczestników walk w getcie. W tych tragicznych dniach wyróżnił się on szczególnym męstwem.

Wśród osób, które otrzymały Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski znajduje się Maria Winiewicz. Była ona w czasie okupacji pracownikiem sztabu Głównego Gwardii Ludowej i brała czynny udział w organizowaniu pomocy dla ludności żydowskiej.

Szereg odznaczeń nadano pośmiertnie. Krzyże Grunwaldu III klasy otrzymali m. in. polegli w walkach w getcie jako dowódcy żydowskich grup bojowych: Dawid Apfelbaum oraz Aron Bryskin.

W czasie uroczystości przemówienie wygłosił Edward Ochab.

Tegoroczne inwestycje w przemyśle ciężkim

(Dokończenie ze str. 1)

Do takich należą (poza obiektami stale rozbudowywanymi, jak Huta im. Lenina) inwestycje hutnicze, które decydują o szybkim zwiększeniu produkcji stali. Są to m. in. dwa piece martenowskie w hucie „Zawiercie", modernizacja i przebudowa stalowni w Hucie im. Bieruta oraz budowa 200-tonowego pieca martenowskiego w hucie „Łabędy".

W przemyśle maszynowym „oczkiem w głowie" są dwie grupy inwestycji np. rozbudowa „Ursusa", związane ze zwiększeniem produkcji traktorów i maszyn rolniczych oraz tzw. proeksportowe.

W tym roku uruchomi się w przemyśle maszynowym kilkanaście ważniejszych obiektów. Jako przykłady można wymienić, halę rurowni w kieleckich Zakładach Budowy Przewodów i Armatury, halę aparatury chemicznej w zakładach w Nysie, wydział łożysk w Zakładach „Iskra" w Kielcach, halę kabli energetycznych w zakładach w Ożarowie.

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje skargę Senegalu

(Dokończenie ze str. 1)

zylii, Maroka, Norwegii i Filipin. Delegaci Maroka i Norwegii złożyli gratulacje nowemu stałemu przedstawicielowi ZSRR w ONZ, amb. Fiedorence, który po raz pierwszy uczestniczył w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Senegalu w obszernym przemówieniu zreferował akty agresji, jakich systematycznie dopuszcza się Portugalia z terytorium tzw. Gwinei Portugalskiej, sąsiadującej z Segenalem.

Delegat Portugalii kwestionował legalność decyzji zwołania Rady Bezpieczeństwa twierdząc że Senegal... nie wykorzystał pokojowych metod rozstrzygnięcia sporu. Usiłował też dowieść, że Senegal „wyolbrzymia" incydenty i w ogóle zaprzeczał jakoby w dniu 9 kwietnia br. miał miejsce jakiś incydent graniczny.

Odsłonięcie tablicy ku czci E. Ringelbluma

Goście zagraniczni przybyli na obchody 20 rocznicy powstania w getcie warszawskim zwiedzili w godzinach popołudniowych w Żydowskim Instytucie Historycznym, wystawę obrazującą dzieje getta warszawskiego.

W czasie zwiedzania dyrektor Instytutu prof. Bernard Mark odsłonił tablicę pamiątkową ku czci Emanuela Ringelbluma — założyciela podziemnego archiwum w getcie i członka kierownictwa bloku antyfaszystowskiego.

E. Ringelblum po ucieczce z getta był ukrywany przez Mieczysława Wolskiego. W końcu marca 1944 r. E. Ringelblum i M. Wolski zostali rozstrzelani na Pawiaku.

Pożary

17 bm. zanotowano w Kielecczyźnie kilkanaście pożarów. Najgroźniejszy z nich wybuchł we wsi Sokołów Nowy (pow. [illegible]necki) gdzie spłonęły m. in. dwa budynki mieszkalne oraz 5 zabudowań gospodarczych. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez osoby dorosłe. Drugi groźny pożar zanotowano we wsi Węgle (pow. kieleckiki), gdzie spłonęło kilka zabudowań gospodarczych oraz dwa domy mieszkalne.

Znaczek pocztowy dla upamiętnienia powstania w getcie

Dla upamiętnienia 20 rocznicy powstania w getcie warszawskim Ministerstwo Łączności wprowadza 19 bm. do obiegu okolicznościowy znaczek pocztowy. Na znaczku artysta-plastyk Seweryn Jasiński umieścił postać powstańca z karabinem i granatem w rękach na tle wypalonych murów. Wartość znaczka — 2,50 zł, nakład — 1,5 mln egzemplarzy.

10 maja - wręczenie Janowi XXIII Nagrody Pokoju im. Balzana

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR Z RZYMU)

10 maja odbędzie się w Rzymie uroczyste wręczenie Janowi XXIII Międzynarodowej Nagrody Pokoju im. Balzana. Nagroda wynosi 100 milionów lirów tj. 700 tys. franków szwajcarskich. Jak oświadczono w tych dniach w Watykanie, Jan XXIII postanowił przekazać tę kwotę specjalnemu komitetowi, który co 2 — 3 lata fundowałby nagrody za działalność na rzecz pokoju. Jury nagrody im. Balzana, rozesłało już zaproszenia m. in. do placówek dyplomatycznych państw reprezentowanych w komitecie nagród fundacji im. Balzana. Jak wiadomo, w komitecie tym znajdują się m. in. dwóch przedstawicieli Polski, z których jeden — prof. Kuratowski pełni funkcję wiceprzewodniczącego komitetu.

Encyklika Jana XXIII „Pacem in terris" budzi w dalszym ciągu szerokie echa i odgłosy. W Watykanie podkreśla się dziś z uznaniem wystąpienie przedstawiciela Brazylii, Mello Franco, podczas środowych obrad genewskiej konferencji rozbrojeniowej. Oświadczył on mianowicie, że idee pokoju zawarte w encyklice „wyrażają myśl całej ludzkości z wyjątkiem tie których kół politycznych i wojskowych występujących przeciwko pokojowi światowemu". Przedstawiciel Brazylii podkreślił szczególnie znaczenie apelu Jana XXIII o całkowite rozbrojenie i zakaz doświadczeń jądrowych. Natomiast włoskie dzienniki prawicowe, ustosunkowały się do wystąpienia przedstawiciela Brazylii z widocznym zakłopotaniem.

IGNACY KRASICKI

„Religijni"

NOWY JORK. Zgromadzenie stanowe w Arizonie uchwaliło rezolucję domagającą się natychmiastowego wycofania z obiegu wszystkich banknotów jednodolarowych, które nie są opatrzone tradycyjnym hasłem „w bogu ufamy". Powód: „banknoty te oddają ogromną usługę ateistycznym siłom komunistycznym".

Dnia 17.IV.1963 r. zmarł w Warszawie

tow. CZESŁAW KAPRAL

członek Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej PZPR w Kielcach, z-ca dyrektora Wojewódzkiego Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Kielcach.

Za swoją działalność tow. Czesław Kapral odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Dziesięciolecia Polski Ludowej.

W Zmarłym wojewódzka organizacja partyjna traci ofiarnego, oddanego sprawie budownictwa socjalizmu Towarzysza.

Cześć Jego pamięci.

Komitet Wojewódzki PZPR
i Wojewódzka Komisja Rewizyjna PZPR
w Kielcach

W dniu 17 kwietnia 1963 r. zmarł w Warszawie przeżywszy lat 38

TOW. CZESŁAW KAPRAL

mgr ekonomii, z-ca dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NBP w Kielcach, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w Wieluniu, w dniu 20 kwietnia 1963 r., o godz. 17.

W ZMARŁYM tracimy nieodżałowanego kierownika i kolegę.

Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa
przy Oddz. Woj. NBP w Kielcach.

748-k

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Szóstka gigantów unowocześni odlewnictwo

(WiT - AR). Zakończono prace nad zaprojektowaniem zespołu wielkich odlewni, z których każda dostarczać będzie rocznie po 60 — 70 tys. ton wyrobów. Tak dużych zakładów tego typu nie budowano jeszcze w Polsce, a i w Europie niewiele jest o podobnym potencjale. Zakłady te zaopatrywać będą w odlewy całe rejony kraju. Zlokalizowano je w zagłębiach przemysłu metalowego.

W roku przyszłym rozpocznie się budowę trzech odlewni z serii sześciu „gigantów": w Śremie — będzie ona zaopatrywać zakłady rejonu poznańskiego, w Koluszkach — odlewnia ta pracować ma na użytek fabryk łódzkiego zagłębia przemysłowego, w Żywcu — wytwórnia ta pokryje potrzeby licznych zakładów maszynowo-elektrotechnicznych, zgrupowanych w rejonie Bielsko — Cieszyn. Decyzja budowy tak dużych odlewni uzasadniona jest koniecznością zapewnienia półfabrykatów dla intensywnie rozwijanego w tym i przyszłym pięcioleciu przemysłu metalowego i elektrotechnicznego. Jak wynika z obliczeń koncentracja produkcji w dużych odlewniach przyniesie oszczędności na inwestycjach, na eksploatacji, pozwoli na wprowadzenie nowoczesnej techniki.

Sześć odlewni wykonanych zostanie według jednego projektu. W wyniku współpracy polskich projektantów z czechosłowackimi w dokumentacji uwzględniono najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne, zainstalowanie wysoko wydajnych urządzeń, w wielkiej mierze zautomatyzowanych. Milionowe sumy zaoszczędzono już w procesie projektowania, przy utrzymaniu bowiem dotychczasowej zasady budowania małych odlewni (przy każdym zakładzie) należałoby zaprojektować ponad 20 różnych odlewni.

Uruchomienie całej „szóstki" powiększy krajową produkcję odlewów niemal o połowę.

O sytuacji na terenach dotkniętych powodzią

Wywiad z przewodniczącym Prez. WRN — Cz. Domagałą

Ostatnio zwróciliśmy się do przewodniczącego Prez. WRN — tow. Czesława Domagały z prośbą o udzielenie informacji na temat strat, jakie wyrządził żywioł wodny oraz na temat pomocy jakiej udzieliły władze terenom dotkniętym klęską powodzi.

Jakie w przybliżeniu straty wyrządziła powódź w woj. kieleckim i jak one przedstawiają się w stosunku do strat spowodowanych większymi powodziami w ostatnich latach?

W br. sytuacja powodziowa była bardzo napięta. Gruba pokrywa śnieżna na polach, skucie lodami rzek — stwarzało groźbę dużej powodzi, spotęgowanej zatorami lodowymi.

W związku z tym na długo jeszcze przed ruszeniem lodów została przeprowadzona drobiazgowa praca organizacyjna. Zabezpieczono najbardziej zagrożone odcinki rzek, przygotowano plany ewakuacji, dostarczono worki z piaskiem, faszynę itd. Nie czekając na ocieplenie przystąpiono do rozbijania zatorów.

W rezultacie tego uniknięto większych strat. Pomimo to wyniosły one w br. 34 mln zł, podczas gdy w ub. roku stanowiły 126 mln zł, a w 1960 r. — 262 mln zł. Ogółem zalanych zostało 5000 ha, woda wdarła się do 941 budynków, zaś w 37 miejscowościach sytuacja zmusiła do ewakuowania 2935 osób oraz około 6000 szt. żywego inwentarza.

Jaka jest potrzebna pomoc dla terenów dotkniętych klęską powodzi i co już władze wojewódzkie w tym względzie czynią?

Chociaż w porównaniu z ub. latami powódź wyrządziła mniejsze straty, to jednak boleśnie dotknęła ludność pow. kozienickiego. Powiat ten poniósł 2/3 wszystkich strat spowodowanych tegoroczną powodzią wiosenną. Powstała konieczność bezzwłocznego zaopatrzenia go w paszę, zboża siewne, sadzeniaki, węgiel i mat. budowlane. Dokonano bilansu potrzeb. M.in. wynika z niego konieczność dostarczenia np. 1.100 ton węgla, 200 tys. szt. kafli, 500 m kw. szkła itp. Potrzeby są duże. To że je widzimy, niewiele pomoże powodzianom. Lepiej powiedzieć co zrobiono, aby im pomóc. Przede wszystkim Prezydium WRN wystąpiło do odpowiednich ministerstw o dodatkowe przydziały dla terenów dotkniętych klęską powodzi. M.in. otrzymaliśmy z Min. Przem. Spożywczego i Skupu 2 tys. ton pasz treściwych, z Min. Rolnictwa 43 tony siana, 28 ton słomy, 300 ton zbóż jarych do siewu itp.

Nie chciałbym, aby czytelnicy wyrobili sobie fałszywe pojęcie, że władze wojewódzkie zamieniły się w listonosza: zebrały dane o potrzebach i przesłały je do władz centralnych. W praktyce było inaczej: ze skromnych zapasów przerzuciliśmy natychmiast na tereny, które ucierpiały od powodzi, paszę, węgiel, zboże itd., a dopiero potem władze centralne nam to częściowo zrefundowały. Np. po opadnięciu wód natychmiast wszystkie gospodarstwa, które ucierpiały od powodzi, otrzymały po 200—300 kg węgla, a dopiero potem staraliśmy się o dodatkowe przydziały.

Stwierdzam, że ofiarom powodzi okazano pomoc lekarską, ich żywemu inwentarzowi opiekę weterynaryjną, dla dzieci zorganizowano dożywianie w szkołach, rozpoczęto przygotowania do walki z motylicą i różycą. To były doraźne posunięcia. Nie zapomniano, aby powódź nie zatrzymała akcji siewnej — owych kilku tygodni, które karmią rok. Zapewniliśmy dostatecznie ilość zbóż siewnych, sadzeniaków, nasion roślin pastewnych itp. SOP-y uruchomiły kredyty krótko- i średnioterminowe na środki produkcji rolnej i nawozy. Wysokość ich jest wystarczająca.

Jak tow. przewodniczący ocenia pomoc w walce z żywiołem wodnym: wojska, milicji, TOPL itp. i udział w walce z powodzią samej ludności?

Nie będzie to żadną grzecznościową formułką, jeśli powiem, że WP, KBW, MO, TOPL i sama ludność jest autorem tego sukcesu, że klęska powodzi została ograniczona do stosunkowo małych rozmiarów. Siedem grup saperskich w czasie całej akcji, dosłownie bez wytchnienia rozbijało zatory i pomagało przy ewakuacji. Tak samo postępowali ich towarzysze broni z JW z Kielc i KBW. 12 radiostacji milicyjnych, 220 funkcjonariuszy MO bez przerwy zapewniało sprawną łączność i ewakuację. Ofiarnie pracowała brygada TOPL oraz dziesiątki ochotniczych straży pożarnych.

Co do ludności cywilnej — to z poświęceniem pilnowała ona wałów, zabezpieczała je i broniła. Po prostu samorzutnie zorganizowało się szlachetne współzawodnictwo w walce z wodnym i lodowym żywiołem. Osobne podziękowanie należy się komitetom przeciwpowodziowym.

Które rejony Kielecczyzny są najbardziej narażone na powodzie i jakie są w związku z tym realne nasze możliwości zabezpieczenia tych terenów przed następnymi klęskami?

Doświadczenie lat uczy, że do najbardziej zagrożonych rejonów należą: dolina koprzywnicka, magnuszewska, kozienicka, tereny wokół ujścia Kamiennej, Iłżanki oraz innych rzek.

Realne możliwości zabezpieczenia przed powodziami można podzielić na środki doraźne i natury perspektywicznej. Te pierwsze — do których np. należą podwyższenie wałów cofkowych na dopływach Wisły, przebudowa wałów w Ostrowcu, podwyższenie i remont innych wałów, remont jazów itp. Są to jednak tylko półśrodki, dobre przy niewielkim przyborze wody.

Dojrzała konieczność uregulowania koryta Wisły, Kamiennej i Nidy. Ponieważ jest to inwestycja b. kosztowna, rzędu ponad 1 miliarda złotych, zdajemy sobie sprawę, że jest aktualnie trudna do realizacji. Dlatego wystąpiliśmy do władz centralnych ze skromniejszymi postulatami, ale naszym zdaniem niezbędnymi. Chodzi o uregulowanie do 1965 roku koryta Wisły na najbardziej zagrożonych odcinkach, na odcinkach (gdzie w głównym korycie są wysepki, piaszczyste łachy itp. które każdego roku utrudniają spływ lodu) ogólnej długości 42 km — kosztem 80 mln zł oraz o uregulowanie odcinka rzeki Kamiennej długości 7 km i wybudowanie dwóch przepompowni w widłach Wisły i rzeki Strumień oraz Wisły i Koprzywianki. Do tego należy dodać konieczność przebudowania szeregu mostów na rzekach Wiśle, Pilicy, Kamiennej, Nidzie i Czarnej. Są to inwestycje kosztowne, ale konieczne i w rezultacie b. opłacalne. Gdy będą zrealizowane, lody i wody co roku nie będą nam pożerać milionów złotych.

Notował: T. Rogoziński

ŚMIAŁE PLANY i NIEPOTRZEBNE PAPIERKI

GOSPODARSTWA wzorcowe — to jedna z form dalszego ciągu szkolenia rolniczego. Chłopi na swoje oczy widzieć będą efekty pracy w dobrze zorganizowanym gospodarstwie. Inż. Masłowski — kierownik PZKR w Busku jest jednym z tych, dla którego rolnictwo jest życiową pasją. Nie wystarczają mu przysyłane z góry instrukcje i wiadomości zdobyte na uczelni... Gdy rozmawiam z nim o agrotechnice, inż. Masłowski co chwilę wspiera swoje argumenty najnowszą opinią któregoś z polskich czy zagranicznych autorytetów z zakresu rolnictwa. Dlatego w gospodarstwach, w których właśnie on ustala kierunki rozwoju — uwzględnione są wszystkie najnowsze opracowania.

Czas jednak powiedzieć coś więcej na temat gospodarstw wzorcowych. Otóż w 150 wsiach powiatu buskiego wytypowano (w uzgodnieniu z rolnikami) ponad 400 gospodarstw, które prowadzone będą pod nadzorem 150 fachowców. Uwzględniono różne wielkości gospodarstw. Jedno z nich ma np. 6—7 ha, drugie 4—5 ha a trzecie 2—3 ha tak, aby każdy rolnik we wsi mógł jedno z wzorcowych porównać ze swoim gospodarstwem. Fachowcy dotarli już do każdej wsi, dokonali szczegółowego opisu obecnego stanu gospodarstw oraz ustalili podstawowe założenia produkcyjne na rok bieżący.

Inż. Masłowski opiekuje się takimi gospodarstwami w Błotnowoli. Jakie ustalił razem z rolnikami kierunki? Władysław Strach gospodaruje na 3,96 ha ziemi. W strukturze, zboża kłosowe zajmują 46 proc. areału. To wcale nieźle, niemniej jednak udział kłosowych zmniejszy się do 45 proc. Na br. planuje się aż 26 proc. areału przeznaczyć na rośliny pastewne. (W większości gospodarstw najmocniej właśnie ujawniły się braki paszy). Jeszcze jesienią ub. roku Strach wsiał wykę ozimą z żytem. W maju skosi to: będzie miał bardzo wcześnie zielonkę, a na to miejsce wsadzi ziemniaki. Siać będzie koński ząb, a jako poplony ściernikowe — bobik, wykę i peluszkę. Do posiadanego obecnie silosu o pojemności 12 ton dobuduje jeszcze jedną komorę, jako że gospodarstwo Stracha jest reprodukcyjne — siać się w nim będzie wyłącznie nasiona w stopniu oryginału i pierwszego odsiewu. Ściśle ustalono sposoby nawożenia, dokonywania zabiegów agrotechnicznych, ochrony roślin itp.

NOWYM i cennym elementem tych planów jest powiązanie ich z działalnością kółka rolniczego. I tak np. maszynami kółka rolniczego w Błotnowoli, u Stracha dokona się 70 proc. orek, 40 proc. kultywacji, talerzowania, wysiew nawozów i wapna. Na wszystkie te prace, zarówno Strach jak i pozostali rolnicy, zawarli już odpowiednie umowy.

Inż. Masłowski w podopiecznych gospodarstwach stosować będzie negatywną selekcję oraz pogłówne wapnowanie ziemniaków. To w warunkach wsi buskiej, są rzeczy zupełnie nowe.

W podobny sposób prowadzone 400 gospodarstw w powiecie ma z jednej strony wypracować najlepsze sposoby urządzenia gospodarstwa w zależności od ilości posiadanej ziemi, a z drugiej uczynić z nich miejsca, gdzie pozostali rolnicy mogliby naocznie przekonywać się o efektach właściwie prowadzonego warsztatu rolnego. Tu co pewien czas zbierać się będą rolnicy i z udziałem fachowców omawiać poszczególne zagadnienia.

Cały ten pomysł jest ciekawy i przy systematycznej pracy głównie odpowiedzialnych za poszczególne gospodarstwa fachowców może stanowić zupełnie dobre uzupełnienie zimowego szkolenia.

NIESCHEMATYCZNIE też towarzysze z Buska próbują rozwiązać problem paszowy. Jeszcze w ubiegłym roku podzielono powiat na trzy podstawowe rejony i w zależności od jakości gleb — propaguje się i zaleca uprawę poszczególnych roślin pastewnych. Tak więc tam, gdzie są gleby urodzajne nie forsuje się uprawy seradeli a na glebach piaszczystych — lucerny czy kukurydzy. Tam, gdzie rolnicy uprawiają buraki cukrowe — zaleca się ich uprawę na paszę.

W ub. roku w okolicach Błotnowoli, Ratajów czy Gac — ciężka sytuacja paszowa spowodowała, że sami rolnicy części buraków cukrowych nie dostarczyli do cukrowni a zostawili je na paszę dla inwentarza. Efekty żywienia burakami zachęciły wielu rolników by obecnie siać buraki z przeznaczeniem na paszę.

Poważne nadzieje wiąże się z popularyzacją siewu żyta z wyką w okresie jesiennym. Chodzi tu o dwukrotne zbiory w roku z jednego kawałka ziemi. Żyto z wyką „zbiera się" wiosną bardzo szybko i zanim krowy wyjdą na pastwisko, w najbardziej trudnym, tzn. przednówkowym okresie — mają pod dostatkiem dobrej, zielonej paszy. Natomiast stanowisko po skoszonej mieszance żyta z wyką — bardzo dobrze nadaje się pod ziemniaki. Towarzysze z Buska mają ambicję, aby około 70 proc. areału ziemniaków sadzonych było właśnie po plonach ozimych. Osiągnięcie tego wskaźnika byłoby niemal sukcesem.

OMAWIANE w tym jak i w poprzednim artykule sprawy buskiego powiatu — wymagać będą sprężystego działania wszys-

(Dokończenie na str. 4)

W 20 rocznicę

Bohaterom getta

CHWYTAJĄC za broń nie liczyli na zwycięstwo. W tej nierównej walce ofiary nie mogły pokonać katów, garstka wygłodniałych i niemal bezbronnych straceńców nie mogła pokonać uzbrojonych po zęby SS-manów, wspieranych przez czołgi, artylerię a nawet lotnictwo. Rzucając butelki z benzyną i płonące głownie przeciw czołgom nie walczyli też w obronie tego, co mieli, bo już wcześniej odebrano im wszystko, co można człowiekowi odebrać. Marli z głodu i epidemii, dziesiątkowały ich codzienne, uliczne egzekucje, na ich oczach ginęły im matki, synowie, żony, w setki tysięcy szły śmiertelne transporty do komór gazowych Treblinki. W getcie nie było już i gdzie grzebać zmarłych. Z pół miliona ludzi stłoczonych w tej dzielnicy - katowni po trzech latach istnienia warszawskiego getta zostało 60 tysięcy wynędzniałych skazańców.

I to oni znaleźli w sobie heroiczną odwagę podjęcia walki bez szans na zwycięstwo. Wykazali, że są wartości, których nie można odebrać człowiekowi. Wartości, które człowiek jest w stanie ocalić w najbardziej nierównej walce, nawet płacąc cenę własnego życia. Ginąc w imię tych wartości — zwyciężali.

Kierownictwo w tej, bez precedensu w historii, walce sprawowała Żydowska Organizacja Bojowa — antyfaszystowski blok wszystkich stronnictw działających w getcie wraz z sekcją PPR. 27 dni trwały regularne walki. Z jednej strony niemiecka artyleria, czołgi, samoloty, wyszkolone i uzbrojone żołdactwo, z drugiej — ludzki, świadomy wybór śmierci — śmierci z podniesionym czołem.

W tej rozpaczliwej walce było polityczne, zorganizowane kierownictwo. Za murami getta tak jak w całej okupowanej Polsce na czele walki o wolność stali najbardziej świadomi antyfaszyści, którym przewodziła PPR. Bohaterski zryw bojowników getta stał się integralną częścią walki narodu polskiego z bestialstwem hitleryzmu.

Raz jeszcze okazała się jedność i solidarność ludzi walczących o wolność, chociażby rozdzielonych murem. Obok wodza powstańców getta — młodziutkiego Anielewicza — walczył doświadczony komunista, członek KC PPR, Józef Lewartowski — uczestnik walk w Hiszpanii. Przez mur szła ze strony PPR pomoc dla getta — broń, amunicja, żywność. Oddziały bojowe Gwardii Ludowej kilkakrotnie organizowały zbrojne akcje przeciwko hitlerowskim kordonom oblegającym getto.

A getto walczyło. Każde okno, każda piwnica i zaułek stawały się twierdzą. Hitlerowcy palili dom po domu. Pozostała wreszcie spalona ziemia, cmentarny krajobraz śmierci.

Dziś tętni tu życiem nowa, 40-tysięczna dzielnica Warszawy — kolorowe domy, zaaferowani przechodnie, hałaśliwe dzieci. Zwykłe, pokojowe życie, praca, kłopoty, radości. O tamtych kwietniowych dniach sprzed dwudziestu lat przypomina granitowy masyw Pomnika Bohaterów Getta.

W rocznicę powstania w getcie warszawskim w hołdzie składanym bohaterom łączą się dziś ludzie na całym świecie. Słowa wspomnień i wiązanki kwiatów mają upamiętnić odwagę i godność ludzi, którzy nękani latami najokrutniejszych szykan, w obliczu śmierci nieodwracalnej, znaleźli w sobie dość sił, by zadokumentować najszlachetniejszej próby człowieczeństwo.

Jest więc w tej rocznicy szlachetny ton podzwonnego, na chwałę tych, którzy ginąc zwyciężali tak godnie. Ale jest i ton niepokoju, ton ostrzeżenia. Przecież żyją jeszcze kaci warszawskiego getta, żyją ci, którzy uzasadniali, planowali i realizowali eksterminację milionów, żyją bezkarnie w zaciszu służbowych gabinetów i prywatnych rezydencji.

A wieści zza Łaby brzmią jak groźne echo rozdziałów historii już przeżytych — odradzania się militaryzmu, zbrojenia, nowe bronie masowej zagłady. Wiemy dobrze, co to oznacza i czym to grozi.

Dlatego też nie wystarczy dziś wiązanka kwiatów złożona w prostym, ludzkim odruchu hołdu przed pomnikiem tych, którzy zginęli. Potrzebna jest niezłomna — jak kiedyś ich męstwo — wola niedopuszczenia do nowego zagrożenia ludzkości, powtórzenia się czasów pogardy i zagłady człowieka. To my, którzy przeżyliśmy, musimy sprawić, żeby już nigdy i nigdzie ludzie nie ginęli tak, jak ci, których dziś wspominamy z bólem i dumą.

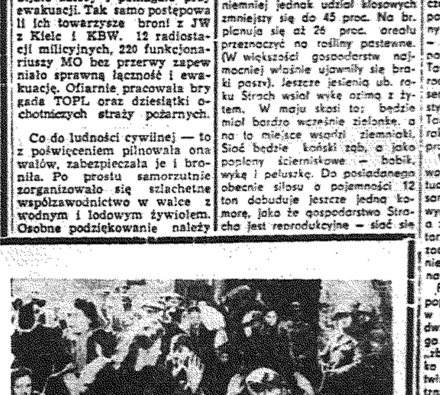

Na zdjęciu: Pod eskortą hitlerowców ludność żydowska opuszcza płonące getto warszawskie. CAF — Archiwum

Alojzy Sroga

POŻEGNANIA I POWROTY

10

Poszliśmy z Olą przez całą wieś. Wczorajszy Studebacker, ten mój, miał wracać przez wieś. Był punktualny. Skoczyliśmy. Podałem jej lewą rękę. Znów — wielka bania benzyny.

I krótka myśl? Czy pożegnałem się z grobami ojców? Nie, nie przeżegnałem. Ale pożegnać? — Tak. Mogły być nieudane powroty, ale pożegnania...

W cztery dni później ogłoszono w nocy alarm. Która to była? Chyba pierwsza. Na rano umówiliśmy się z Olą. Miała iść popytać o szkoły. Dla siebie i dla mnie. Dla niej — może i tak... Ja mam swoją, inną. Póki Kulicze plemię chodzi po tym świecie...

— Alarm! Alarm! — niosło się po barakach, w których nie ukrył się cichy szept, a co mówić krzyk szefa kompanii.

Prawdę mówiąc czekałem tego słowa. Nie rozbierałem się od przyjazdu do Lublina. Dokładniej — od wyjazdu spod Berlina. Ledwie odpinałem pas z pistoletem, co mi za złe miał mój goniec Janek Pędrak.

— Tak nie można, poruczniku, tak się męczyć. Buty trza zdjąć, spodnie ściągnąć...

Nie reagowałem na Jasiowe zaczepki.

Teraz niosło się to słowo.

— Alarm! Alarm!

Wytaczały się na dziedziniec przydzielone nam samochody. Moja kompania była pierwsza. W pełnym bojowym. Razem z tą czterdziestką nowicjuszy, których wczoraj otrzymaliśmy z uzupełnienia. Ślązacy. Karni, zdyscyplinowani. I moja frontowa dwunastka.

Stanęliśmy na apelowym placu na prawym skrzydle.

Pułkownik Pollak zapinał pas, wychodząc z oświetlonego baraku sztabu pułku.

Zdziwił się, że pierwsza fizylierów gotowa w pełnym bojowym. Ale już sypały się dalsze kompanie. Strzeleckie i rusznic ppanc. Druga fizylierów i zwiad pułkowy. Motory grały równo, dobrze zagrzane. Uszykowała się kolumna w kierunku bramy.

Pułkownik nie umiał i nie lubił mówić. W takich wypadkach wyręczał się Kostkowskim.

11

Stanął w pobliżu mojej kompanii. Wyciągnął mapę.

— Dzisiaj w nocy wymordowano ludność wsi Wierzchowiny w powiecie chełmskim. Jakaś banda NSZ. W pościg ruszyła już Oficerska Szkoła Artylerii z Chełma. My idziemy w pomoc. Kierunek Piaski Lubelskie, Cyców, z ewentualnością pościgu na Włodowę. W straży przedniej grupy pościgowej pojedzie — rozejrzał się po wianuszku otaczających go dowódców batalionów i kompanii — podporucznik Zwolak z pierwszą kompanią fizylierów.

Podziękowałem mu oczyma.

— Czy wolno się odmeldować?

Kiwnął głową.

— Pierwsza fizylierów! — ryknąłem — Do samochodów!

Skoczyli jak na popisowych ćwiczeniach.

Ruszyła pierwsza maszyna, gdy w biegu skoczyłem na jej stopień. Siedzący w szoferce oficer z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa posunął się w kierunku kierowcy.

Na szosę Lublin — Piaski wytaczała się kolumna wozów.

Na szoferce sterczał rozpłaszczony ręczny karabin maszynowy Diegtiarowa.

Obejrzałem się do tyłu. Moja straż przednia w całości znalazła się już na klinkierowej szosie.

Kaburę z pistoletem przesunąłem na brzuch. Między nogami postawiłem pepeszę. Skoro powrót do strzelaniny...

UPA

XV.

Zaglądam do swego frontowego notatnika.

Wracam do swego milczącego, noszonego w torbie towarzysza. Nie ma Oli, nie ma przed kim wypłakać swych żalów. Zresztą — tylko na krótkie, suche zapiski stać mnie teraz. Nie ma czasu na refleksyjność. Znów ważne są fakty i wydarzenia. Może kiedyś przyjdzie czas na segregowanie, selekcję co ważne, co błahe?

10 PAŹDZIERNIKA

Od dwóch tygodni nie mam wolnej chwili, by coś zapisać oprócz tego wstępu. Niespodziewanie po pierwszym

12

dniu, a raczej po pierwszej nocy, która ścianą ognia z czterech stron dała nam przedsmak tego, co nas czeka — wezwał mnie dowódca pułku. I on ze sztabem i moja kompania stoją garnizonem w Nowym Dzikowie, kilkanaście kilometrów od miasteczka Lubaczów, odgrodzonego od nas ścianą lasu. Tu — strzela się, ginie, wpada w zasadzki.

Wezwał mnie „stary".

— Do godziny osiemnastej zero-zero przekażesz kompanię. Bo ja wiem? Może najlepiej temu swojemu politycznemu zastępcy? Oficerów liniowych to tam za dużo nie masz. Przekażesz, ale będziesz zaglądał do niej. Będziesz pomagał pierwszemu pomocnikowi szefa sztabu. Ucz się sztuki operacyjnej.

Chciałem coś tłumaczyć, protestować. Strzeliło we mnie jak niespodziewany czerwcowy grom. Machnął tylko ręką.

— Nie gawarí. Wiesz dobrze, że więcej niż połowę sztabu zostawiliśmy w Lublinie jako komendę garnizonu. Musisz Skorupczance pomóc. Wiesz, że ma trudności z polskim i że pewnie niedługo wróci do Armii Czerwonej. A tobie nie zaszkodzi jak się czegoś nauczysz.

Popatrzył na zegarek.

— Masz sześć godzin czasu na objęcie nowej funkcji.

Podał rękę. Koniec dyskusji.

Przyszedłem kwaśny i zły, zawołałem Heńka Kostyrę.

— Bierz gospodarstwo w swoje ręce.

Szybko, rzeczowo przekazywałem cały kompanijny majątek. Byle się nie rozkleić. Byle nie okazać się mazgajem.

Ostatnia zbiórka kompanii pod moją komendą.

— Dziękuję wam. Żegnajcie, może byłem czasem niesprawiedliwy. Wszyscyście mi mili i drodzy. Rozkazem dowódcy pułku przechodzę do pracy w sztabie pułku. Dowództwo obejmuje chorąży Kostyra. Czołem żołnierze!

— Czołem ...te-lu ...czni-ku! — rozmazał się okrzyk.

(c. d. n.)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Marek ukradł, Marek oddaje...

POKAZANO mi małą, chudą dziewczynkę z V klasy, która zabrała woźnej z szafki 300 zł, potem koleżance z płaszcza „Delbanę" i 100 zł, a potem znaleziono u niej w domu 6 rozmontowanych na proszek naręcznych zegarków.

— Po coś to zrobiła? — zapytaliśmy o te zegarki.

— Bo mi potrzebne były wskazówki do takiej tekturowej tarczy — szepnęła i zaczęła płakać.

Wyobracany na wszystkie strony przez publicystów temat: nasze dzieci, nasza młodzież — wraca pod pióro wciąż od nowa. Świeżutki.

Dzieci w szkołach kradną. Można to powiedzieć oględniej, ale okrężne sformułowania nie zmieniają sensu. Jeśli nawet złoży się na karb bałaganiarstwa samych poszkodowanych ginięcie tych tuzinów gumek, ołówków czy chustek do nosa, trudno mówić o nieuwadze w innych przypadkach: gdy z zamkniętej teczki ulotni się drogie wieczne pióro, a z powieszonego na chwilę fartucha — pieniądze czy zegarek.

Terenem, na którym nagminnie dokonują się dziecięce kradzieże, są szatnie. Stało się to powodem, dla którego w wielu szkołach szat nie pozamykano, poobsadzano cerberami, pozbawiono właściwej roli, każąc dzieciom rozbierać się na zabłoconych korytarzach i dźwigać do klas wszystkie luźne części garderoby. Ale niebezpieczeństwa i tak nie zażegnano. Małoletnim złodziejaszkom pozostały do plądrowania klasy, opuszczane, a nie zamykane podczas przerwy czy np. wtedy, gdy uczniowie przechodzą do innej sali na gimnastykę.

Pokusa nieuczciwości dotyka najczęściej dzieci w klasach od IV do VI, a więc w wieku intensywnego rozwijania się.

Nauczyciele, z którymi rozmawiałam na ten temat, są trochę bezradni. Niby wyciąga się wobec winnych, tych przyłapanych, jakieś konsekwencje, niby przeprowadza się w klasach pogadanki umoralniające, czasem (jak to zrobiono w Skarżysku) oddaje się winowajcę pod sąd koleżeński. Pomaga na krótko, albo wcale nie pomaga.

Stosunek dziecka do cudzej własności był specjalnie badany przez Zakład Historii i Teorii Moralności PAN, co może być miarą wagi przywiązywanej do problemu. Niedawno opublikowano niektóre rezultaty badań. Interesujące.

Stwierdzono: wśród dzieci panuje duże zróżnicowanie poglądów na sprawę uczciwości. Jako np. bardziej nietykalna uznawana jest własność prywatna. Jako mniej święta — własność społeczna. Niektóre nieuczciwości są przez dzieci usprawiedliwiane, np. te popełniane na szkodę osób dobrze sytuowanych, popełniane w pilnej potrzebie a także w warunkach, gdy nie grozi... wykrycie złodzieja.

Badania wykazały jeszcze jedno: dzieci są świetnie obeznane z gatunkami nieuczciwości, jakie się dokoła nich dzieją. Naukowcy, acz z naukową powściągliwością, sformułowali między innymi takie wnioski: na dzieciach poznać kierunki wychowania panujące w rodzinnych domach. Na rozwoju moralnym młodzieży odbija się rozluźnienie w przestrzeganiu zasad uczciwości, które obserwujemy w pokoleniu dorosłych.

Nie są to wnioski nowe, ale mądre, mądre... Nie odejmując obowiązków nauczycielom i szkole, spójrzmy więc w stronę domów.

Podawano mi drastyczne przykłady rodzin wykolejonych, zdemoralizowanych, alkoholików. Jeśli dzieci z tych środowisk popełniają nieuczciwości, a popełniają je bardzo często, można uznać, że robią to w wyniku jawnie złego przykładu, czasem wyraźnej namowy (dziecko ukradnie, matka przehandluje na bazarze, bo i tak bywa). Tragiczna sytuacja takich dzieci to pilne zadanie dla interwencji społecznej, szkolnej, choć czasem nie wiadomo, z której strony zacząć tę interwencję. Ale postawa innych rodziców — tych uważanych za przeciętnie dobrych, porządnych na swój sposób ambitnych?

Wśród powodów dopuszczania się kradzieży, jakie badane dzieci ujawniły naukowcom, większość wykazała nie jakieś szczególne braki bytowe, lecz zwyczajną łakomyślność, chciwość w zaspokajaniu marzeń czy fantazji, czasem chęć zemsty na kimś. Cechy, które nie musiałyby ich popychać do złodziejstwa, gdyby dzieci były mądrze dopilnowane.

No i tak bywa w praktyce. Dzieci, które zabierają cudze buty, mają swoje. Które kradną cudze wieczne pióra, miały swoje własne, ale zgubiły je, albo popsuły. Często kradnie się na handel — 6 zł bierze się za „chińczyka". Za skradzione pieniądze wcale nie kupują sobie bułki z masłem, ale ciastka i — papierosy, albo jedwabne rękawiczki. A rodzice albo nie zauważają, że dziecko przychodzi do domu z rzeczami, których mu się nie kupiło i na które mu się pieniędzy nie dało, albo udają, że nie zauważają. Zgodnie najwidoczniej z tymi rozluźnionymi, osobistymi poglądami na uczciwość. Przyjmują postawę niebezpiecznej tolerancji.

Matka dziewczynki, która kompletowała cudze zegarki, a potem je zresztą z jakichś sobie tylko wiadomych powodów demontowała, wcale nie jest nędzarką. Miała z czego zwrócić 300 zł, ale co do zegarków oświadczyła: Dziecko mówiło, że dostało to od koleżanek, więc niech się dziecko bawi...

Co gorsza, rodzicom zdarza się w myśl źle rozumianej ambicji jeszcze utrudniać sytuację w chwilach, gdy obcy, np. szkoła, odkryją winę dziecka. Ile jest takich matek, jak znana mi mama Marka?

Gdy któregoś dnia przyszedł on do domu wzbogacony o bierki, których nie miał, matka z punktu zbadała sprawę, po czym wyprawiła syna do szkoły z tymiż drobiazgami i z korespondencją do wychowawczyni:

„Marek Kowalski zwraca bierki, które zabrał ze świetlicy szkolnej i przeprasza. Proszę przeczytać głośno w całej klasie!"

Marek to przeżył — raz na zawsze.

No, ile jest takich matek?

T. LĘCKA

W świetle badań socjologicznych

- W Polsce pracuje mniej mężatek niż w innych krajach
- Mężczyźni popierają równouprawnienie — ale nie żon

(AR) Wpływ pracy zawodowej kobiet na życie współczesnej rodziny jest przedmiotem wnikliwej obserwacji naukowców. Szerokie badania na ten temat prowadzone są w Instytucie Gospodarstwa Społecznego. Okazuje się, że pomimo znacznego wzrostu liczby kobiet pracujących zawodowo, ich odsetek wśród ogółu pracowników nie zmienił się w zasadzie od czasów przedwojennych i wynosi obecnie 36 proc. Znacznie natomiast, bo o 16 proc., wzrósł procent pracujących mężatek, ale nadal jest on niższy w Polsce, niż w innych krajach uprzemysłowionych, np. ZSRR, USA, CSRS, NRD, Anglii itd.

Na decyzję podjęcia lub porzucenia pracy zawodowej przez mężatki wpływ ma tradycja środowiska, sytuacja materialna rodziny, przygotowanie zawodowe i... głos męża. I tak np. na Śląsku mężczyźni, uznając, że kobiety mogą pracować, wypowiadają się zdecydowanie przeciwko pracy mężatek. W Warszawie natomiast i w Łodzi, zdecydowana większość ankietowanych robotników wypowiedziała się za pracą kobiet... ale nie własnych żon, bo jeżeli o nie idzie, to zdania są bardziej podzielone i na ogół przeważa opinia, że żony pracować nie powinny.

Również i ocena pracy zawodowej kobiet zależy od tego, czy dotyczyć ma kobiet „w ogóle", czy też żon. Chociaż prawie wszyscy mężczyźni wypowiadają się za równością płacy kobiet i mężczyzn, bli sko połowa z nich uważa, że żona powinna zarabiać mniej od męża, zaś jedna trzecia dodaje do tego, iż winna zajmować niższe stanowisko.

16-letnia Eva rodem z Południowej Karoliny, podbiła Paryż. Młodziutka piosenkarka wystąpiła na scenie paryskiej Olympii w koncercie najpopularniejszych młodych pieśniarzy i „mistrzów płyty". — Pierwsze nagranie Evy — „1000-motion" rozeszło się w ponad milionie egzemplarzy.

CAF

Stypendyści z wizytą w FSC

Starachowicka FSC rozbudowując się i modernizując potrzebuje fachowych kadr różnych specjalności. Z tej racji dużą wagę przywiązuje do stałego zwiększania ilości stypendiów fundowanych. O ile w ub. roku stypendia FSC otrzymało tylko 5 studentów, obecnie korzysta z nich już 49, z sześciu uczelni technicznych.

Dyrekcja FSC nie ogranicza się bynajmniej do ufundowania stypendium, lecz pragnie utrzymywać stały kontakt z przyszłymi inżynierami. Ostatnio odbyło się spotkanie stypendystów z kierownictwem administracyjnym i społecznym FSC. Przybyło na nie 41 studentów.

Inż. Wacław Michniewski — dyrektor naczelny fabryki zaznajomił stypendystów z planami rozbudowy zakładu, warunkami pracy i zamieszkania, odpowiadając jednocześnie na liczne pytania. Studentom dano możność zwiedzenia całej fabryki, po czym odbyli oni kolejne spotkanie, tym razem z dyrektorem technicznym fabryki, przedstawicielami pionów technicznych i działu szkolenia zawodowego. Tu z kolei zapoznano ich z obecnym stanem technicznym fabryki, planami modernizacji, a w związku z tym z zapotrzebowaniem na kadrę inżynieryjno - techniczną.

k.

Już ponad 2.200 tys. egzemplarzy wyniosły nakłady książek Aliny i Czesława Centkiewiczów. W bieżącym roku inż. Czesław Centkiewicz obchodzi 30-lecie pracy twórczej. W tym czasie ukazało się 26 książek. Przełożono je na 14 języków. W księgarniach znajdują się jeszcze nieliczne egzemplarze 10 wydania „Wyspy mgieł i wichrów" oraz 5 wydanie tomu opowiadań pt. „Na białym szlaku" (wydane przez „Czytelnika"). Popularna para pisarzy przygotowuje obecnie dla „Naszej Księgarni" zbeletryzowaną encyklopedię o współczesnej Arktyce pt. „Tajemnice szóstego kontynentu", a dla „Iskier" nową książkę pt. „Kierunek Antarktyda".

Potrzebni inżynierowie

Jak wynika z bilansu zatrudnienia sporządzonego przez WKPG — największe zakłady pracy Kielecczyzny cierpią na dotkliwy brak fachowców. Obliczono, że w najbliższych latach potrzeba będzie dodatkowo 557 inżynierów mechaników, 150 inżynierów lub magistrów chemii, 81 inżynierów metalurgów i 70 inżynierów elektryków.

Tyle zapotrzebowania — a kadry? Aktualnie na wyższych uczelniach całego kraju studiuje ok. 4.600 młodzieży z woj. kieleckiego, z tego 1560 znajduje się na studiach technicznych. Z powodu braku wyższych uczelni w naszym województwie, młodzież Kielecczyzny jest pod tym względem upośledzona. W kraju na wyższe studia zapisuje się przeciętnie 37 proc. absolwentów szkół średnich zaś wskaźnik ten w odniesieniu do Kielecczyzny wynosi tylko 25 proc.

Śluby w niedziele i święta

Uwzględniając postulaty obywateli, Prezydium WRN powzięło uchwałę, aby w szeregu miejscowości urzędy stanu cywilnego przyjmowały w uroczystej formie składane oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński nie tylko w godzinach urzędowych, ale także w dni wolne od pracy oraz w dni je poprzedzające poza godzinami urzędowymi.

Dotyczy to urzędów stanu cywilnego w Chęcinach, Ćmielowie, Dwikozach, Garbatce, Iłży, Jedlini-Letnisku, Jedlińsku, Koniecpolu, Kunowie, Niekłaniu, Pionkach, Przedborzu, Sędziszowie, Skalbmierzu, Skarżysku Kościelnym, Słupi Nowej, Stąporkowie, Stopnicy, Suchedniowie, Szczekocinach, Wiślicy i Wierzbicy.

26 bm — sesja WRN

Prezydium WRN wspólnie z Konwentem Seniorów WRN ustaliło datę i porządek dziennej kolejnej sesji Woj. Rady Narodowej. Odbędzie się ona 26 kwietnia br., a pierwszym punktem obrad będzie wybór kolegium karno - administracyjnego przy Prez. WRN.

Następnie radni omówią wykonanie wojewódzkiego planu gospodarczego i budżetu za 1962 rok. Sprawozdanie na ten temat przedstawi Prezydium WRN, a koreferat Komisja Budżetu i Planu Gosp. WRN oraz Delegatura NIK w Kielcach.

Paradoksy

Pierwszy obowiązek

NIK OPRACOWAŁA pewien bardzo interesujący dokument. Jak wiadomo zadania planowe budownictwa mieszkaniowego wykonano w ub.r. w 87,2 proc., a budown. szkolnego — w 81,2 proc. Analiza zawarta we wspomnianym dokumencie uznaje niesprzyjające warunki atmosferyczne jako przeszkodę dla rozwoju inwestycji i budownictwa w szczególności, ale jednocześnie wskazuje starą i wciąż subiektywne trudności. Nagromadziły się one w licznych biurach architektonicznych i wydziałach urbanistyki i architektury rad narodowych.

Dość powiedzieć, że o większości nieterminowo wykonywanych budów zadecydowały wadliwa i niepełna dokumentacja projektowo - kosztorysowa, brak specjalizacji zawodowej w tych biurach, co powoduje ciągłe zlecanie wykonania opracowań biurom poza granicami województwa oraz brak typowych projektów.

Według sprawozdania Banku Inwestycyjnego (Oddział Wojewódzki w Kielcach) wprowadzono do planu w 1962 roku obiekty nie przygotowane, przeważnie wskutek braków dokumentacyjnych, na sumę ok. 21 mln złotych. To dotyczy tylko budownictwa mieszkaniowego. W budownictwie przemysłowym i komunalnym takich „nieprzygotowanych pozycji" było na sumę ok. 54 mln złotych.

Warto tu wymienić tasiemcową budowę szpitala w Busku, którą rozpoczęto w roku 1959, a która nie miała całkowitej dokumentacji jeszcze w roku 1962.

O tym, że projekty wykonywane są cząstkowo lub często nie odpowiadają potrzebom i w związku z tym muszą być w trakcie budowy poprawiane — świadczy ogromna ilość (64 procent — więcej niż połowa!) zawieranych tzw. porozumień do umów.

Stwierdza się również niedbałe sporządzanie szkiców sytuacyjnych dla budownictwa prywatnego. W Skarżysku np. na 100 sprawdzonych pozycji tylko 2 szkice sytuacyjne odpowiadały w pełni obowiązującym przepisom.

Jakże często, wysuwa się, jako podstawową przyczynę tych licznych niedostatków pracy biur architektonicznych, jeden tylko problem — niedostatek kadr. Te braki kadrowe są oczywiste. Ale oczywista, chociaż często przemilczana jest inna sprawa. Mianowicie — ci wszyscy pracownicy biur konstrukcyjnych i architektonicznych wykonują dobrze, terminowo i w niepokojąco wielkiej ilości prace zlecone przez prywatnych inwestorów i przez uspołecznione jednostki. I to jest potrzebne i to jest dozwolone. Za zgodą kierownika biura architekt ma prawo przyjmowania podobnych — poza pracą w biurze — zleceń. Tylko jedno niepokoi — to mianowicie, że kierownicy biur swoją zgodę na tego rodzaju dodatkową pracę dają bez najmniejszych ograniczeń. Czy nie należałoby tego rodzaju zgody uzależniać w większym niż dotąd stopniu, od tego — jak wykonywane są prace obowiązkowe architektów w miejscu ich stałej i obowiązkowej pracy? Ostatnio — dla przykładu — w innych „wolnych" zawodach znacznie ograniczono możliwości takiego dorobku. Dotyczy to dla przykładu — lekarzy i radców prawnych. Jednym i drugim ograniczono możliwości przyjmowania dodatkowych półetatów — co w intencji i w praktyce wychodzi na korzyść lecznictwa społecznego i poradnictwa prawnego.

Sprawa jest pilna. Mamy zaległości ubiegłoroczne w opracowywaniu dokumentacji dla budownictwa, zapowiadają się nowe — tegoroczne.

be-de

Śmiałe plany

(Dokończenie ze str. 3)

tkich ogniw partyjnych, państwowych i społecznych. Kierowanie rolnictwem, koordynacja zamierzeń i wysiłków muszą więc być takie, by gwarantowały realizację założonych planów. Wiele się w tych metodach pracy zmieniło na lepsze. Towarzysze dostrzegają te najważniejsze problemy i im poświęcają najwięcej uwagi, nie raz prosząc sił, zanika metoda powierzchownego zajmowania się wszystkimi sprawami.

Z jednego jednak towarzysze w Busku muszą się jeszcze wyleczyć. O co chodzi? Omówię to na przykładzie Powiatowego Związku Kółek Rolniczych. Gdy byłem w Busku, towarzysze z PZKR pisali kilkunastostronicową informację na posiedzenie komisji porozumiewawczej, które miało się odbyć 12 marca. Na stole prezesa leżało pismo z KP PZPR zawiadamiające, że 15 marca odbędzie się posiedzenie egzekutywy KP i że PZKR musi przygotować pisemną informację o sytuacji w kółkach rolniczych. W drugiej połowie miesiąca PZKR miał przygotować jeszcze następne dwie informacje na posiedzenie komisji rolnictwa PRN i na sesję PRN.

Terminy sporządzania takich informacji z zasady ustalone są „na wczoraj". Niejednokrotnie więc trzeba telefonicznie szukać fachowców z PZKR, którzy wyjechali w teren. Ściągać ich do biura, by pisali informacje. Oczywiście na pewne narady — trzeba przygotować pisemne materiały, ale czy na wszystkie? Przecież w każdej tej naradzie na tzw. szczeblu powiatowym biorą udział b. często te same osoby. Dlatego nie warto chyba odrywać ludzi od konkretnej roboty, marnować papier tylko po to, by taką pisemną informację przypiąć do protokółu z narady. Na większość narad wystarczy rzetelna ustna informacja kierowników instytucji, a jeśli już musi być ona uwieczniona na papierze — to doskonale może to zrobić sekretarka pisząca protokół z narady. Jednym słowem — mniej nie zawsze potrzebnej pisaniny, grzebania i przekładania papierków. Od tego ani żyto, ani ziemniaki nie urosną. Stanowczo za dużo papierków wędruje do PZKR z góry. Na podstawie dziennika przychodzących do PZKR pism, doliczyłem się, że w okresie 54 dni wpłynęło do PZKR w Busku 305 pism, z czego 65 z WZKR. Byłoby nieźle, gdyby otrzymanie pisma ograniczało się tylko do jego rejestracji. Ale na większość z nich trzeba odpisywać, odpowiadać, załączać dziesiątki liczb, w przeróżnych wersjach i rubrykach.

Te ostatnie zjawiska występują nie tylko w Busku. Dlatego warto by zorganizować jeszcze jedną naradę w sprawie ograniczenia... narad i zmniejszenia ilości papierków. Papier jest towarem wybitnie deficytowym. Trzeba go oszczędzać.

WŁ. KROGULEC

Od środy do piątku

SZKOŁY MEDYCZNE PO 7 KLASACH

S. M. Korytnica, W. U. Staszów, Anna K. Ostrowiec: do jakiej szkoły medycznej można się dostać po 7 klasach szkoły podstawowej?

Redakcja. Po 7 klasach szkoły podst. można się starać o przyjęcie do: 2-letnich zasadniczych szkół medycznych asystentek pielęgniarskich oraz 2-letnich zasadniczych szkół medycznych psychiatrycznych asystentek pielęgniarskich. W ub. roku zostały otwarte w naszym województwie 5 - letnie licea medyczne z wydziałem pielęgniarstwa w Kielcach przy ul. Niskiej (z internatem) i w Radomiu przy ul. Kelles - Krauza 2, również z internatem, w Starachowicach, ul. Bohaterów Stalingradu 35 (bez internatu).

Ponadto zostały otwarte 2-letnie zasadnicze szkoły medyczne asystentek pielęgniarstwa (bez internatu) w Radomiu, ul. Kelles-Krauza 3 i w Skarżysku-Kamiennej, ul. Wiejska, przy Szpitalu Miejskim.

Warunkiem przyjęcia do wymienionych wyżej szkół jest świadectwo ukończenia VII klas szkoły podstawowej i egzamin wstępny (pisemny i ustny) z polskiego i matematyki.

SZKOŁA MUZYCZNA

Stanisław S. — Bełno, Krystyna K. — pow. Sandomierz. W Kielcach przy ul. Gwardii Ludowej mieści się Średnia Szkoła Muzyczna posiadająca internat. W Radomiu przy ul. Waryńskiego 2 również istnieje taka szkoła ale bez internatu. Po szczegółowe informacje na temat warunków przyjęcia należy zwrócić się do sekretariatu szkoły.

Radio

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i Akt. 8.30 Muzyka 8.50 „Z mojej teczki" 9.00 Dla klasy VI 9.30 Melodie 9.40 Dla przedszkoli 10.00 „Radiowy słowniczek muzyczny" 10.20 Suita ork. „Floryda" 11.00 „Prosimy mówić — słuchamy" 11.30 Muzyka rozr. 12.05 Wiad. 12.15 „Wiosna" poemat symf. 12.30 Radio-reklama 12.45 „Swojskie melodie" 13.00 Dla klasy I i II 13.20 Muzyka 14.00 „Plan" — fragm. opow. 14.20 Radio-reklama 14.30 Koncert 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia 15.10 Dla uczniów szkół średnich 15.35 Wiązanka mel. franc. 15.45 Koncert 16.05 „Czy znasz „Poradnik Muzyczny" 16.25 Program młodzieżowy 17.00 Wiad. 17.05 „W Sejmie i o Sejmie" 17.15 „Kultura pilnie poszukiwana" 17.45 Duety romant. 18.00 Uniwersytet Radiowy 18.10 „Przygoda w Koog" — fragm. książki 18.30 Kurs języka rosyjskiego 18.45 Radio-reklama 18.55 „Pięć minut o wychowaniu" 19.05 Koncert muzyki oper. 19.50 „Echa prerii" 20.00 Dziennik 20.26 Wiad sport. 20.30 Melodie ludowe 20.45 „Ze wsi i o wsi" 21.00 „Notatnik kulturalny" 21.10 „Rozmowy o wychowaniu" 22.05 Koncert muz. rozr. 23.00—23.10 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Fel. ekonom. 8.50 „Soliści i orkiestry" 9.45 Kurs języka angielskiego 10.00 Melodie 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Z kart francuskiej opery i rycerzy 12.05 Wiad. 12.15 Muzyka 12.45 Koresp. z zagr. 13.00 Koncert solistów 13.25 „Łańcuch Kościeja" — fragm. pow. 13.40 Program dnia 13.45 „Alfabet polskiej piosenki" 14.05 Muzyka symf. 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy" 14.45 „Błękitna sztafeta" 15.00 Filmowe melodie 15.30 Dla dzieci 15.50 Wiad. 16.05 „Książki, które na was czekają" 16.25 Melodie hiszp. 16.45 Suita angielska g-moll 17.00 Radio-reklama 17.15 „Pieśni i tańce świata" 17.35 „Na warszawskiej fali" 18.05 Koncert Ork. PR 18.45 „W dewizowym kręgu" 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i Akt. 19.35 Koncert symf. (W przerwie Koncertu „Profile miast — Zielona Góra") 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.50 Wiad. sport. 21.55 Radiowy Teatr Młodych „Reno ..." — felietonista 22.40 Zespół Wiolonczeli 23.00 Muzyka rozr. 23.55—24.00 Ostatnie Wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.05 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 Radio-reklama 17.20 Z cyklu „Nad projektem Kodeksu Karnego" — aud. R. Podlewskiego 17.35 „Deszczowe melodie" 17.50 Felieton aktualny.

Telewizja

WARSZAWA

11.00 Dla szkół: (kl. III—IV) „W Seele pierzy" z cyklu „Kłopoty Tomka i Romka" (Łódź) 11.30 Przerwa 16.55 Program dnia 17.00 Wiadomości Dziennika TV 17.05 Dla dzieci: „A co dalej?" 17.20 film 17.20 Program tygodnia 17.50 „Przewrót" — film 18.20 „Co się stało u Elliotta" Wrocław, (Ciekawostki matematyczne) 18.45 „Ostatni mur" — filmowy progr. publ. 19.20 Dziennik Telewizyjny 19.50 „Dobranoc" 20.00 Utwory Kodaly'a i Bartoka (Budapeszt). 1) Kodaly: Wariacje na temat węgierskiej pieśni ludowej „Leciał paw", 2) Bartok: Koncert na ork. Ork. Symfoniczna Węg. Radia i Telewizji pod ... 21.10 TV Studio Literackie. „Sąd" W. Tendriakowa.

KATOWICE

11.00 Program dla szkół: (kl. III i IV) z cyklu: „Kłopoty Tomka i Romka" pt. „Co w lesie piszczy" — tr. z Łodzi 11.30—16.55 Przerwa 16.55 Telewizja Katowice informuje 17.00 Wiadomości Dziennika TV 17.05 Program dla dzieci: „A co dalej?" 17.20 Program Tygodnia 17.50 „Rdza" — program publicystyczny (z Katowic) 18.20 „Ciekawostki matematyczne" — tr. z Wrocławia 18.45 „Ostatni mur" — filmowy program publicystyczny 19.20 Dziennik Telewizyjny 19.50 „Dobranoc" 20.00 Utwory Kodaly'a i Bartoka. Koncert z Budapesztu 21.10 Telewizyjne Studio Literackie: „Sąd" — W. Tendriakowa. Adaptacja i reżyseria — Andrzej Konic.

Na linii lekarz—ROBOTNIK

PODSTAWOWYM ogniwem organizacji przemysłowej służby zdrowia są zakłady leczniczo-zapobiegawcze. Nazwa jak rzadko precyzuje zadania. Leczyć schorzenia już istniejące, zapobiegać nowym. Ale jak to w życiu często bywa — między teorią a praktyką istnieje wielostopniowa różnica. Aby spełniać nałożone zadania musi się dysponować odpowiednimi warunkami technicznymi (lokale, wyposażenie), musi mieć kto to robić. I tu kilka faktów.

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych przeprowadziła ostatnio badania nad stanem kadrowym i wyposażeniem zakładowej służby zdrowia w 49 zakładach pracy naszego województwa. Badaniami objęto m.in. 15 zakładów metalowych, 8 spożywczych, 9 chemicznych itp. I co się okazuje? W województwie kieleckim brakuje poważnej ilości lekarzy przemysłowych, odczuwa się katastrofalny brak średniego personelu medycznego, warunki lokalowe w wielu czołowych zakładach nie spełniają podstawowych wymogów.

Zarządzenia centralne przewidują zatrudnienie co najmniej jednego lekarza na tysiąc robotników. Naturalnie, chodzi tu o zatrudnienie w pełnym 7-godzinnym wymiarze pracy. Tymczasem w przemyśle metalowym, stanowiącym podstawę uprzemysłowienia naszego regionu, na 63 zatrudnionych lekarzy tylko 26 pracuje przez 7 godzin dziennie, 24 pracuje 5 godzin dziennie, zaś 13 zaangażowanych jest na tzw. półetatach. Na przykład w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach jest wiele rejonów, gdzie jeden lekarz przypada na ponad 1600 pracowników, a w jednym wypadku nawet jeden lekarz ma do obsłużenia 2071 robotników. Są także wydziały zatrudniające średnio po 1700 ludzi, obsługiwane przez lekarzy pracujących po 5 godzin dziennie. W zakładach „Gerlach" w Drzewicy, zatrudniających ponad 2 tysiące ludzi przez długi okres pracował tylko jeden lekarz. Nie lepiej jest w Skarżysku, gdzie w olbrzymim kombinacie aż 8 z jednym lekarzy pracuje w niepełnym wymiarze godzin, w dodatku pięciu z nich to lekarze rejonowi, traktujący pracę w przemyśle jako uboczny zarobek. Jeszcze gorzej wygląda zmianowość zatrudnienia. I znowu Starachowice. Na pierwszej zmianie zatrudniającej około 65 proc. załogi zakładów górnych, pracuje tylko jeden lekarz, zaś resztę obsługuje 35 proc. załogi drugiej i trzeciej zmiany. Powód? Podobnie jak w Skarżysku. Lekarze ci w ciągu dnia pracują w szpitalach i przychodniach miejskich, a praca w przemyśle jest zajęciem ubocznym.

Fakty te pociągają za sobą wiele ujemnych konsekwencji. Nie przypadkiem też w województwie kieleckim na palcach jednej ręki można policzyć lekarzy ze specjalizacją przemysłową. Ponadto w przemysłowej służbie zdrowia olbrzymia większość zatrudnionych to lekarze młodzi, traktujący obecną pracę jako odskocznię do dalszej kariery wcale nie przemysłowej.

WIELE do życzenia pozostawia ilość specjalistów. Przemysłowa służba zdrowia w zasadzie nie posiada ich wcale. Tylko w przemyśle metalowym, w sześciu ZLZ-ach pracuje dorywczo 17 specjalistów. Praca ich ma jednak charakter raczej ilustracyjny. Przyjmują bowiem w miejskich pracowniach specjalistycznych, ograniczając swój pobyt w zakładach do kilku godzin miesięcznie. Szczególnie brak ginekologów, rentgenologów i okulistów. Jeśli chodzi o pierwszą specjalność — brak ten ma poważne konsekwencje szczególnie w zakładach przemysłu lekkiego. Na przykład w „Radoskórze" zatrudniającym ponad 2 tysiące kobiet, ginekolog ordynuje tylko 4 godziny dziennie. W Ostrowieckich Zakładach Przemysłu Odzieżowego — 3 godziny, podobnie w RWP, kieleckim „Społem". Wymiar ten absolutnie uniemożliwia przeprowadzanie jakiejkolwiek pracy profilaktycznej.

Nie ma fachowca - rentgenologa na przykład w olbrzymim kombinacie w Skarżysku, FSC zatrudnia go tylko przez dwie i pół godziny dziennie, nie ma pracowni w Koneckich Zakładach Odlewniczych itp. A w ogóle w województwie kieleckim przemysłowa służba zdrowia dysponuje tylko pięcioma rentgenologami. Jak w takich warunkach można w ogóle mówić o profilaktyce? Nie przypadkiem każde okresowe badanie rentgenologiczne jest okazją do wykrycia wielu schorzeń płucnych. Dotyczy to w głównej mierze pracowników odlewni, kamieniołomów, budowlanych, przemysłu metalowego.

A propos budowlanych. Tu brak opieki lekarskiej daje się odczuć najbardziej. Na przykład w Ostrowieckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, zatrudniającym 1400 robotników, ordynuje tylko jeden lekarz, tak samo w Radomskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Mieszkaniowego, gdzie pracuje ponad dwa tysiące pracowników, w KPBM itd. Sytuację komplikuje fakt, iż rozrzucenie odcinków robót na dużej przestrzeni uniemożliwia dotarcie lekarza do wszystkich, a więc absolutnie wyklucza racjonalną pracę lekarza i personelu medycznego.

TE przypadkowo wybrane fakty w jakimś stopniu ilustrują tezę, iż w przemysłowej służbie zdrowia naszego województwa nie dzieje się najlepiej. Czy próbowano coś robić? Na pewno tak. Wśród licznych kroków zaradczych na podkreślenie zasługuje wysiłek Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i Wydziału Zdrowia Prezydium WRN. Szkolenie zatrudnionych już lekarzy, próby nawiązania współpracy z Instytutem Medycyny Przemysłowej.

Problemem tym zajmowało się także plenum Komitetu Wojewódzkiego partii, dyskutowano w zakładach pracy, w środowiskach lekarskich. Jak dotąd braki przesłaniają zmiany na lepsze, próby konkretnych poczynań.

JESZCZE kilka słów o administracji przemysłowej. Niedobrą tradycją jest brak współpracy w tej materii. Dowodem tego może być pomijanie podstawowych potrzeb służby zdrowia w planach inwestycyjnych, remontowych itp. W efekcie tylko nieliczne fabryki mogą pochwalić się dziś odpowiednio urządzonymi zakładami leczniczo - zapobiegawczymi. Bodaj że poza zakładami „Pronit" i Skarżyskiem nie znajdziemy pozytywnych przykładów. Przykłady odwrotne to m.in. Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych, dysponujące walącym się barakiem, ZWAT T-9 w Radomiu, gdzie przychodnia zakładowa egzystuje w lokalu po byłych garażach. W kopalni „Staszic" lokale budowane z przeznaczeniem na ZLZ zamieniono na biura, nieodpowiednie przychodnie posiadają takie zakłady jak Huta im. Nowotki, FSC, „Walter", nie mówiąc o wielu pomniejszych.

Wiele obecnie obiecuje się po ostatnim zarządzeniu o etatyzacji pracy lekarzy. Ale jak twierdzą w Wydziale Zdrowia Prez. WRN—trudno o natychmiastowe zmiany. Ustawa obowiązuje od pierwszego stycznia, niemniej jednak jest rzeczą niemożliwą zastosowanie jej do lekarzy już zatrudnionych. Ogranicza się tylko przyjmowanie nowych lekarzy na niepełny wymiar godzin, liczy się iż wzrośnie o około 40 proc. ilość godzin przeznaczonych na pracę profilaktyczną. Będzie to zaledwie mały krok naprzód.

A godzin tych brakuje kilka tysięcy. Na przykład w FSC lekarze winni pracować 114 godzin dziennie, pracują zaś 46. Tak samo jest we wszystkich dosłownie zakładach, nie mówiąc o przemyśle terenowym czy spółdzielczości, pozbawionych w wielu wypadkach opieki lekarskiej w ogóle.

CZY są możliwości radykalnej poprawy? Na pewno tak. W pierwszym rzędzie idzie tu o konsekwentne wykonanie uchwały i postulatów plenum KW z czerwca ub. roku, precyzujących zadania służby zdrowia. Wielką, aczkolwiek niełatwą w realizacji szansą jest akcja etatyzacji. Idzie o to, aby związać z zakładami pracy możliwie dużą ilość lekarzy, zatrudnionych tam dotychczas dorywczo. Oblicza się, że w ten właśnie sposób można uzyskać kilka tysięcy godzin lekarskich dodatkowo. Dalszy rozwój ośrodka szkoleniowego dla lekarzy przemysłowych, kierowanie do zakładów pracy personelu średniego, przez stworzenie odpowiednich warunków pracy, ściślejsza więź z Instytutem Medycyny Pracy, szczególnie w podnoszeniu kwalifikacji pracowników służby zdrowia, specjalizacja przemysłowa — oto dalsze z licznych dróg wyjścia.

WŁADYSŁAW GRABKA

DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI odpowiada:

M. S. Opatów. W okresie nauki zawodu przysługuje młodocianym wynagrodzenie w następującej wysokości: w pierwszym roku nauki od 150 do 250 zł mies., w drugim roku od 320 do 380 zł, w trzecim — w zakładach pracy, w których obowiązują taryfikatory kwalifikacyjne robotników, uczeń winien otrzymać wynagrodzenie wg I, najniższej kategorii płac, w czwartym roku nauki — w zakładach jak wyżej — wynagrodzenie godzinowe wg I kategorii płac.

Józef D. Pelitów. Operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego szkolą we własnym zakresie przedsiębiorstwa budowlane.

„Nieszczęśliwy". W Waszej sprawie mają zastosowanie przepisy art. 187 kodeksu karnego, w którym m. in. czytamy: „kto podrabia lub przerabia dokument albo korzysta z podrobionego lub przerobionego dokumentu podlega karze więzienia do lat 5". Nie można wszcząć postępowania z powodu przestępstwa popełnionego przed 10 laty, jeżeli czyn stanowi przestępstwo nie zagrożone karą śmierci lub dożywotniego więzienia (art. 86 kodeksu karnego). Z powyższego wynika, że jak najszybciej należy przedłożyć w zakładzie pracy prawidłowy akt urodzenia i wyjaśnić różnicę zaistniałą między tym aktem a pozostałymi dokumentami.

Czytelnik ze Strawczyna. Jak nas poinformował Woj. Zw. Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska" w Radomiu rolnicy posiadający od 1 do 5 ha ziemi mają prawo otrzymać węgiel na podstawie zarządzenia MHW nr 408 z dnia 12.IX.1956 r. w następującej wysokości: rolnicy posiadający od 1 do 3 ha — 300 kg węgla i od 3 do 5 ha 200 kg węgla, pod warunkiem uprzedniego zakontraktowania od 1 do 2 sztuk trzody chlewnej. Ponadto ludność rolnicza otrzymuje węgiel za odstawione tuczniki i tak: za zakontraktowany 1 kg żywca — 4 kg węgla, za 1 kg żywca odstawionego w ramach obowiązkowych dostaw lub na wolny rynek — 2 kg węgla. Ludność rolnicza posiadająca do 3 ha ziemi może korzystać z 5-procentowej rezerwy magazynowej, tj. do 500 kg w ciągu roku, o ile posiada zimne mieszkanie lub małe dzieci.

W. M. Starachowice. W sprawie zmiany nazwiska należy zwrócić się do Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN, Kielce, Zamek.

Stały czytelnik z Końskich. Wszelkie sprawy związane z wynagrodzeniem kierowców winien Wam wyjaśnić Zarząd Okr. Zw. Zaw. Prac. Transportu Drogowego i Lotniczego, Kielce, ul. Chęcińska.

Marek N. z Działoszyc. W wyniku losowania czytelnicy ustalili listę 10 najlepszych sportowców Kielecczyzny w roku 1962. A oto oni: Leszek Drogosz, Gerard Horazim, Eugeniusz Frelich, Henryka Łófwik, Danuta Makulska, Tadeusz Wasilewski, Maciej Domagała, Zbigniew Gomuła, Ludwik Glib i Bogdan Winiarski.

PRZETARGI

Odlewnie Radomskie w Radomiu, ul. J. Dąbrowskiego Nr 15
ogłaszają przetarg
na następujące roboty dekarskie:
1) krycie blachą ocynkowaną gładką dachu o powierzchni 600 m kw., po uprzednim zdjęciu starej dachówki, starych łat oraz wykonanie nowego odeskowania pod blachę,
2) wykonanie i zainstalowanie rynien i rur spadowych o długości 100 mb.,
3) krycie blachą falistą dachu o powierzchni 100 m kw., po uprzednim zdjęciu starej blachy,
4) reperacja dachu z blachy falistej, o powierzchni 50 m kw.,
5) przełożenie dachówki szklanej na dachu, o powierzchni 50 m kw.,
6) smarowanie dachów papowych smołą z lepikiem (z reperacją dziur), o powierzchni 600 m kw.,
7) krycie pojedyncze nową papą bitumiczną na stara papę, o powierzchni 200 m kw.,
8) krycie pojedyncze papą bitumiczną na starym odeskowaniu — po uprzednim zerwaniu starej papy, o pow. 200 m kw.

Informacji udziela każdego dnia w godzinach 8 — 13 dział głównego mechanika Odlewni Radomskich nr 15, tel. 31-01.

Termin rozpoczęcia robót 6. V. 1963 r., zakończenia 30. VIII.1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. IV. 1963 r. o godz. 9. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 725-k

KIELECKI ZARZĄD APTEK
ODDZIAŁ ZAOPATRZENIA W RADOMIU,
Nowogrodzka 28, telefon 11-83 i 11-84
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż 2 platform parokonnych, ogumionych.

Cena wywoławcza-wynosi zł 3.000 za każdą platformę. Przetarg odbędzie się w dniu 29 kwietnia 1963 r, o godz. 10 (poniedziałek) — na własnym terenie.

Wymienione obiekty oglądać można na terenie Oddziału, codziennie w godzinach urzędowych, wadium zaś w wysokości 10 proc. każdorazowej ceny wywoławczej, wpłacić należy w przedzień przetargu do kasy Oddziału.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. 730-k

RZUCOWSKIE ZAKŁADY METALOWE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Rzucowie
ogłaszają przetarg nieograniczony
na wykonanie zadaszenia na istniejących murach w Ninkowie oraz budowy zadaszenia malarni w Rzucowie.

Dokumentacja do wglądu znajduje się u st. mechanika, telefon: Rzuców 14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 27 kwietnia 1963 r. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 29 kwietnia 1963 r., o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz ewentualnego unieważnienia przetargu. 736-k

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Opocznie
ogłasza przetarg
na wykonanie robót budowlano-montażowych na terenie pow. Opoczno:
— budowa magazynu nawozowego w Kunicach
— „ „ „ w Klwowie
— „ „ „ w Aleksandrowie
— „ „ art. masowych w Drzewicy
— „ piekarni w Odrzywole.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa spółdzielcze. Przetarg odbędzie się w dniu 4.V.1963 r., o godz. 9 — w lokalu PZGS Opoczno, ul. Piotrkowska Nr 103. Oferty należy składać do dnia 30.IV.1963 r. Dokumentację techniczną można oglądać codziennie w dziale inwestycji PZGS w Opocznie. 725-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN" w Kielcach, pl. Obr. Stalingradu 10 — zatrudni od zaraz:
1) do pracy w nowo budującej się bazie produktów naftowych w Skarżysku Kościelnym:
— TECHNIKA MECHANIKA, na stanowisku technika składowego,
— PRACOWNIKA z wykształceniem średnim ekonomicznym, na stanowisku st. ekonomisty,
— MAGAZYNIERA produktów naftowych. Wymagane wykształcenie średnie. Przy odpowiedniej praktyce może być wykształcenie podstawowe,
— MASZYNISTĘ do obsługi lokomotywy spalinowej,
— ŚLUSARZA,
— MONTERA INSTALATORA ze znajomością robót wod.-kan., c.o. i przemysłowych.

Wszyscy wymienieni pracownicy przed objęciem pracy zostaną przeszkoleni branżowo, na koszt Przedsiębiorstwa.

Reflektujemy przede wszystkim na kandydatów zamieszkałych na terenie Skarżyska.

2) Do pracy w Zarządzie Przedsiębiorstwa w Kielcach:
— INŻYNIERA lub TECHNIKA ze specjalnością instalacji wod.-kan., c.o. i robót przemysłowych, na stanowisku st. inspektora technicznego (nadzoru),
— PRACOWNIKA z wykształceniem średnim ekonomicznym, na stanowisku st. ekonomisty obrotu towarowego.

Wymaga się, aby kandydaci posiadali co najmniej 3-letnią praktykę zawodową.

Oferty przyjmuje sekcja kadr — codziennie w godzinach od 7 do 15. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 737-k

SOG ZAKŁADY PRODUKCYJNO-USŁUGOWE
w Radomiu, ul. Narutowicza 13
ogłaszają wyprzedaż wyrobów drewnianych
takich jak: trzonki do młotków, trzonki do pilników, style do siekier, deszczułki do skrzynek owocowych, transporterki drewniane na butelki itp. — razem 36 pozycji.

Wyroby można oglądać i uzyskać wszelkie informacje w biurze Zakładów przy ul. Narutowicza 13, tel. 21-36, wewn. 17, od godz. 8 do godz. 15.

Zgłaszanie ofert i zawieranie transakcji winno nastąpić w terminie do dnia 30 kwietnia 1963 r. 20514-R

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy „22 Lipca" w Kielcach, Pakosz Dolny nr 54 — zatrudni od zaraz:
— ELEKTRYKA KONSERWATORA. Wymagana grupa BHP — III, IV.
— TRAKTORZYSTĘ na ciągnik „Ursus".
— PRACOWNIKA FIZYCZNEGO przyuczonego w zawodzie murarskim.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr. 703-k

Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór" w Radomiu, zatrudnią od zaraz MAGAZYNIERÓW ze znajomością branży skórzanej. Wymagane jest wykształcenie średnie oraz praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale personalnym przy ul. Dolnej 7, w godzinach od 7 do 15. 724-k

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach, Pl. Partyzantów 1 — zatrudni z dniem 1 maja 1963 r. INŻYNIERA lub TECHNIKA DROGOWEGO z długoletnią praktyką, względnie EKONOMISTĘ na stanowisko kierownika miejskiej służby drogowej. Warunki pracy i płacy do omówienia z kierownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. 714-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych — zatrudni INŻYNIERÓW budownictwa lądowego i komunikacji, na budowach mostów w południowej i środkowej części kraju oraz na różnych stanowiskach w Kielcach. Istnieje możliwość specjalizacji w prefabrykacji betonu sprężonego oraz w pracach o charakterze naukowo-badawczym. Warunki płacy i mieszkaniowe do omówienia w dyrekcji — Kielce, ul. Buczka 43/45. 728-k

Zakłady Wytwórcze Aparatury Teletechnicznej T-9 w Radomiu, ul. Struga Nr 60 — zatrudnią pracowników o następujących kwalifikacjach:
— INŻYNIERA MECHANIKA z kilkuletnią praktyką konstrukcyjną, na stanowisko st. konstruktora w sekcji postępu technicznego w dziale głównego technologa,
— INŻYNIERA MECHANIKA z kilkuletnią praktyką zawodową, ze znajomością opracowania NTU, na stanowisko kierownika sekcji NTU w dziale głównego technologa,
— INŻYNIERA METALURGA z kilkuletnią praktyką i znajomością prac na wtryskarkach do metali, na stanowisko st. technologa w dziale głównego technologa,
— TECHNIKA ENERGETYKA z praktyką i znajomością urządzeń pirometrażowych, na stanowisko konserwatora tych urządzeń.

Warunki płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr — codziennie w godzinach służbowych. 734-k

KURSY SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE
dla uzyskania amatorskiego zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych organizuje ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO. Zgłoszenia przyjmują ośrodki szkolenia: KIELCE — Wesoła 45, RADOM — Żeromskiego 35, STARACHOWICE — Marszałkowska 23. 185-k

POMOCNIKÓW OPERATORA I HAMULCOWYCH na ciężkie maszyny budowlane (koparki, spycharki i parowozy) zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Ciężkiego Sprzętu Budowlanego Budownictwa Węglowego w Świętochłowicach, ul. Armii Czerwonej 50. Podania, życiorysy oraz odpisy świadectw szkolnych i uprawnień zawodowych nadsyłać należy na powyższy adres.

Zgłaszający się do nas do pracy na stanowisko pomocnika operatora musi mieć ukończony 18 rok życia oraz ukończoną zasadniczą szkołę zawodową jako ślusarz albo mechanik, zaś na stanowisko hamulcowego — ukończony 18 rok życia oraz co najmniej ukończoną 7-klasową szkołę podstawową. Stawka płac wg układu zbiorowego w budownictwie. Praca w akordzie. Hotele robotnicze zapewnione. 738-k

Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Spożywczego „Kielczanka" w Kielcach zatrudni od zaraz EKONOMISTĘ z wyższym lub średnim wykształceniem, względnie TECHNIKA BUDOWLANEGO z kilkuletnią praktyką — w dziale inwestycji na samodzielne stanowisko. Zgłaszać się codziennie w godzinach od 7 do 15 — Kielce, ul. T. Kościuszki 11, pokój 315, III piętro. 739-k

Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego w Katowicach, ul. Powstańców Nr 5 — zatrudni natychmiast na powierzchni przy budowie kopalń w województwie katowickim: MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY, KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, OPERATORÓW z uprawnieniami II i III kategorii do obsługi żurawi samochodowych „Star" i „Panther", OPERATORÓW na lekki i średni sprzęt budowlany, ŚLUSARZY oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy, obowiązującego w budownictwie. Ponadto przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie, bezpłatną odzież roboczą i buty, stołówki przy kopalniach za niską opłatą oraz zwrot kosztów przejazdu najtańszym środkiem lokomocji z tytułu jednodniowego zwolnienia z pracy raz w miesiącu, lub dwudniowego raz na dwa miesiące, w celu odwiedzenia rodzin.

Pracownikom zgłaszającym się do pracy, przedsiębiorstwo zwraca koszty podróży z miejsca zamieszkania do pracy w okresie 14-dniowym od momentu podjęcia pracy. 720-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej przyjmie od zaraz MISTRZA BETONIARSKIEGO do Zakładu Prefabrykacji w Radomiu, ul. Wierzbicka 10. Wymagane wykształcenie średnie techniczne, lub dyplom mistrzowski oraz praktyka w wymienionym zawodzie.

Warunki pracy i płacy wg. obowiązującego Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Podania należy kierować do KPPP — Kielce, ul. Chęcińska 25. 718-k

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Kielcach, ul. Sienkiewicza 68 — zatrudni od zaraz pracowników:
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW SANITARNYCH,
- TECHNIKA NORMOWANIA,
- TECHNIKA BHP.

Informacji w sprawie warunków pracy i płacy oraz mieszkania udziela Dział Organizacji, Zatrudnienia i Normowania Pracy przy ul. Sienkiewicza 68, tel. 23-42, 58-38, 59-09. 667-k

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II i III kat. prawa jazdy, MASZYNISTÓW ciężkiego sprzętu budowlanego na koparki i spycharki zatrudni natychmiast na dobrych warunkach Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa w Krakowie - Bieńczycach, ul. Kocmyrzowska (przy placu targowym). Zakwaterowanie w hotelach pracowniczych bezpłatne. Na miejscu czynna stołówka. 664-k

Dyrekcja Państwowego Ośrodka Maszynowego w Mieronicach, p-ta Małogoszcz, pow. Jędrzejów — zatrudni od zaraz 15 ELEKTROMONTERÓW do prac przy budowie urządzeń energetycznych, na terenie pow. jędrzejowskiego i włoszczowskiego. Praca w akordzie, zarobek w granicach 2.500 zł. Zgłoszenia osobiste codziennie od godz. 7 do 10.30. 717-k

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina — Kraków — Nowa Huta — zatrudni natychmiast z woj. krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego — MURARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY i ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH (mężczyzn powyżej 18 lat). Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych. Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia PPBHIL Kraków — Nowa Huta, dojazd tramwajem linii 5 i 16, przedostatni przystanek przed Walcownią, lub punkt werbunkowy w hotelach robotniczych w Pleszowie (barak nr 16) dojazd tramwajem linii nr 15. Osoby podlegające służbie wojskowej winny zgłaszać się z okresowym wymeldowaniem w książeczce wojskowej. 620-k

DROBNE OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: „Bronisław Brzeziński Kierownik Robót". 24018-g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: „Kelner 19. Kieleckie Zakłady Gastronomiczne". 24017-g

MIROSŁAWA Bierzyńska unieważnia zagubioną legitymację studencką Nr 1973, wydaną przez Dziekanat Wydziału Rolnego SGGW w Warszawie. 20511-R

UNIEWAŻNIAM zagubioną przepustkę wejściową wydaną przez Radomską Wytwórnię Papierosów w Radomiu, na nazwisko Kazimiera Kilmaszewska. 20512-R

JERZY Zebrowski unieważnia zagubioną przepustkę, wydaną przez ZP „Iskra" Kielce oraz bilet miesięczny PKS — Kielce, na kwiecień br., trasa: Daleszyce — Kielce. 24012-g

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, wydaną przez Prez. WRN w Kielcach, na nazwisko Stanisław Organ. 24009-g

ROMAN Matyja unieważnia zagubioną legitymację szkolną Nr 64, wydaną przez ZSZ — Skarżysko. 24011-g

HELENA Cymbalak unieważnia skradziony bilet wolnych przejazdów, wydany przez MPK Kielce, na rok 1963. 24005-g

POWIATOWY Zakład Weterynarii w Jędrzejowie unieważnia pieczątkę zagubioną w dniu 11.IV.1963 r. o brzmieniu: „Państwowy Zakład Lecznicy dla Zwierząt w Wodzisławiu". 24003-g

BOLESŁAW Smykliński unieważnia zagubioną legitymację Nr 5462, wydaną przez Dział Kadr Huty im. Nowotki — Ostrowiec. 20193-Os

WŁADYSŁAW Wójcik unieważnia zagubione prawo jazdy kat. III, wydane przez LPŻ dla potrzeb wojskowych. 20194-Os

PAULINA Kowalska unieważnia zniżkę autobusową, wydaną przez Związek Rencistów w Skarżysku. 20042-Sk

MACIEJ Sobieraj unieważnia zagubioną legitymację Technikum Geologicznego w Kielcach. 24002-g

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM samochód P-70 „Combi". Stan bardzo dobry. Wiadomość: Radom, tel. 1372. 20510-R

PIŃCZOWSKIE. Piękne gospodarstwo zelektryfikowane, komunikacja — sprzedam. Currytek — Gdańsk, Sztutowska 38. 129-p

SAMOCHÓD Syrena 103 po 2000 km — sprzeda Truszak — Kielce, Mielczarskiego 93, tel. 20-71. 24026-g

SPRZEDAM tanio nową „Jawę 250". Kielce, Różana 20 — Durlik. 24008-g

MOTOCYKL marki „IŻ" sprzedam, Chęciny, ul. 1 Maja 8. 14948-g

SPRZEDAM 2 morgi ziemi i 2 morgi łąki w Łagowie, pow. Opatów, Wiadomość: Łagów, ul. Słupska 22. 24003-g

SAMOCHÓD osobowy DKW, części zamienne — sprzedam. Kielce, Armii Czerwonej 23 — zakład fotograficzny. 24015-g

RÓŻNE

POTRZEBNA od zaraz pomoc do dziecka, godz. od 8 do 16, warunki dobre. Wiadomość: Ostrowiec, Czyżewska, Jurkowscy. 20195-Os

POMOC domowa dochodząca — potrzebna. Kielce, Buczewskiego nr 8 m 4. 24019-g

OPIEKUNKA do dziecka (najchętniej starsza) potrzebna od zaraz. Kielce, Kościuszki 14 m 4 — Wójcik. 24004-g

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, wygody — Kielce, na dwa pokoje z wygodami. Wiadomość: Kielce, Prosta 30 „D" 7. 24016-g

POKÓJ samodzielny, słoneczny, I piętro, 24 metry w Żyrardowie, zamienię na podobny w Kielcach. Wiadomość: Anna Molisak — Żyrardów, Dzierżyńskiego 72/15. 24014-g

MŁODY, samotny poszukuje w Kielcach pokoju sublokatorskiego, na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Kielce, Nr 24016. 24016-g

ZA DŁUGI żony Anny Skrzypek, zam. Kielce, 1 Maja 71 — nie odpowiadam. Jan Skrzypek. 24013-g

KURSY kroju i szycia dla potrzeb domowych dla kandydatek początkujących i zaawansowanych w krawiectwie damskim organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zajęcia trzy razy w tygodniu rano lub po południu. Nie pracujące korzystają z ulgowych miesięcznych biletów kolejowych. Zapisy przyjmują Ośrodki Szkolenia: Kielce — Wesoła 45, Radom — Żeromskiego 35, Starachowice — Marszałkowska 23. 735-k

„PRZEPIÓRECZKA"

W kolejnym 283 losowaniu z dnia 15 kwietnia 1963 r. płaci: za pięć trafnie skreślonych liczb po 2.000 zł, za cztery trafienia po 50 zł, a za trzy trafienia po 10 zł.

Na kupony z powyższej gry z końcówkami banderol 78 kolektorzy będą wypłacać premie po 300 zł, za zwrotem odcinka „C".

Następne losowanie 22 kwietnia br. w Kielcach.

Obok normalnych stawek do wygrania premia w wysokości 150 tys. zł za wszystkie trafnie skreślonych liczb. W razie większej ilości zwycięzców premia ulegnie podziałowi. 736-k

ZAKŁADY SYLIKATOWE LUBYNIA W BUDOWIE — LUBYNIA, POW. WŁOSZCZOWA
ZAKUPIĄ NATYCHMIAST
2 sprężarki typu S2W-316 nowe lub mało używane
Oferty kierować na adres Zakładów lub telefonicznie: Włoszczowa 128. 733-k

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

PIĄTEK, 19 KWIETNIA 1963 R.

Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATRY:
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Wystawa Rzeźby Stefana Maja w godz. od 14 do 18.

KINA:
„ROMANTICA" — „Dwie strony medalu" — prod. ang. od lat 18, godz. 15.45, 18 i 20.15.
„MOSKWA" — „Olimpiada w Rzymie" — prod. włoskiej, kolor., od lat 12, godz. 14.45, 17.15 i 19.45.
„BAJKA" — „Dziewczyna z prowincji" — prod. USA, od lat 16, godz. 15.45, 18 i 20.15.
„WARSZAWA" — „Wszędzie żyją ludzie" — prod. czeskiej, od lat 12, godz. 11, 15.30, 17.45 i 20, godz. 13.30 „Ochotnicy" — prod. radz., od lat 14.
„ROBOTNIK" — „Następcy tronów" — prod. włoskiej, od lat 12, godz. 15, 17 i 19.
„SATELITA" — Program non stop od godz. 15 do 21.
„SKAŁKA" — „Dwaj panowie N" — prod. polskiej, od lat 16, godz. 17 i 19.15.
„GÓRNIK" (Rudki) — „Klub kawalerów" prod. polskiej, kolor., panor., od lat 16, godz. 18.
„SKALNIK" (Waśniówka) — „Tajemnica tajgi" — prod. radz., od lat 12, godz. 18.
„PRZEBÓJ" (Busko) — „Wszyscy na scenę" — prod. USA, kolor., od lat 16, godz. 17 i 19.
„ZDRÓJ" (Busko) — „Złodziej w hotelu", prod. USA, kolor., od lat 18, godz. 15.30 i 19.10.
FOTOPLASTIKON — „Polska — Kraków, Oświęcim, Ojców i in.".
MUZEUM — nieczynne.

APTEKI:
Dyżur pełni apteka nr 6 przy ul. Mickiewicza 1.
Poradnia Świadomego Macierzyństwa ul. Wesoła 52 czynna codziennie w godz. 9—11 porady w sprawach niepożądanej ciąży sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Pogotowie Milicyjne	07
Komenda MO	50-11
Pogotowie Energetyczne	64-30
Pogotowie Gazowe	49-75 i 28-82
Poczt. informacja o usługach	011
Hotel „Centralny"	20-44

POSTOJE TAKSÓWEK:

Plac przy dworcu	44-31
Plac Obr. Stalingradu	51-34

Śladem „konfliktów"

20 dziewcząt ma lepsze warunki

Na krytykę trzeba odpowiadać

W „konfliktach" z 22 marca pisaliśmy o 20 dziewczętach pracujących przy polerowaniu szaf w Zakładzie Drzewnym Nr 1 Kieleckich Zakładów Przemysłu Terenowego. Okropne warunki pracy, złe stosunki, błędy w rozliczeniach finansowych były tematem zwierzeń dziewcząt w rozmowie z dziennikarzem, o czym napisaliśmy. W związku z tym otrzymaliśmy pismo z Kieleckich Zakładów Przemysłu Terenowego, podpisane przez dyr. Kazimierza Radziszewskiego i Radę Zakładową.

„W odpowiedzi na artykuł pt. „Konflikty 20 dziewcząt" zamieszczoną w „Słowie Ludu" uprzejmie komunikujemy, że krytyka była słuszna i po wszechstronnym zbadaniu sprawy wyjaśniamy co następuje:

W pomieszczeniu, o którym mowa w artykule (jest ono przejściowe) dla poprawy warunków higienicznych, wykonano 6 odwietrzników oraz zmniejszono ilość stanowisk roboczych z 20 do 15.

Warunki pracy ulegną całkowicie poprawie w czerwcu ponieważ w tym okresie politurownia zostanie przeniesiona do nowo wyremontowanej hali przy ul. Czarnowskiej 16.

Dla usprawnienia organizacji pracy zatrudniono od 14.IV dodatkowo 2 osoby w transporcie wewnętrznym i dla likwidacji wszelkich usterek, tak aby pracownice zatrudnione przy polliturowaniu nie wykonywały żadnych poprawek.

Przedsiębiorstwo wyrównało przestój za listopad 1962 wszystkim pracownicom w zależności od ilości godzin nie przepracowanych bezpośrednio przy polliturowaniu szaf oraz dopłaciło do ustawowego minimum wynagrodzenia. Odnośnie obcinania wynagrodzenia za wykonywaną jednostkę pragniemy wyjaśnić, że jest to uwarunkowane wyeliminowaniem poszczególnych prac ręcznych pracą mechaniczną. Wyliczono zarobek za czas stracony na donoszenie elementów oraz na likwidację usterek. Wyrównanie nastąpiło 11 kwietnia.

Nadmienia się przy tym, że w stosunku do winnych zaniedbania w tej sprawie wyciągnięto odpowiednie wnioski..."

Wydaje się, że te rezultaty interwencji powinny zadowolić 20 dziewcząt ze stolarni przy ul. Żelaznej. Kieleckie Zakłady Przemysłu Terenowego dały przykład właściwej reakcji na krytykę prasową, a nie zawsze jest dobrze pod tym względem w Kielcach.

Nie mamy jeszcze odpowiedzi z Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia na „konflikty" w sprawie zwolnienia instruktora higieny z Przychodni Obwodowej Nr 2 w Kielcach, chociaż pisaliśmy już na ten temat parę razy. Głucho po „konfliktach" pt. „Głusi". Widać rzeczywiście niezbyt dobrze słyszy aktyw Kieleckiego Przedsiębiorstwa Jajczarsko - Drobiarskiego. Miesiąc już upływa od ukazania się „konfliktów" pt. „Spółdzielcze progi", w których opisaliśmy dziwne przeszkody na drodze do zrzeszenia się w spółdzielnię fotografów. Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy nie uznał, jak dotąd, za słuszne wyjaśnić tej sprawy.

Na krytykę prasową trzeba jednak odpowiadać. J. G.

„Ostrówka" bez pieczywa

(r.) Już od tygodnia osiedle mieszkaniowe przy kopalni „Ostrówka" pozbawione jest pieczywa, gdyż GS — Białogon „zapomniała" o obowiązku systematycznego zaopatrywania tamtejszego sklepu w świeży chleb i inne produkty piekarnicze. Cierpią na tym nie tylko mieszkańcy osiedla, ale i z okolicznych wsi w gromadzie Zajączków, bo po chleb muszą jeździć do Kielc. Zwracamy na to niedopatrzenie uwagę PZGS-u w Kielcach.

Asfalt, schodki, zjazdy — kosmetyka ulic

Kwietniowe słońce dostatecznie już przygrzało, ruszyły więc roboty na kieleckich ulicach. Poważnie zaawansowane są prace przy przebudowie odcinka ulicy Mielczarskiego — od Karczówkowskiej do Krakowskiej. Nawierzchnia będzie asfaltowa. Kiedy? — jeśli dobrze pójdzie, na 22 lipca br.. W trakcie przebudowy jest następny odcinek ulicy Szkolnej — od Hożej w kierunku Piekoszowskiej. Jezdnia także asfaltowa, na razie robi się jeden chodnik. (W miejscu drugiego w najbliższej przyszłości układać się będzie gazociąg). Chodzi o to, aby możliwie jak najszybciej można było „puścić" autobus miejskiej komunikacji w ulicę Piekoszowską. Może uda się to w trzecim kwartale br.

Trwają roboty na ulicy Okrzei. Na odcinku od ul. 1 Maja do ul. Jasnej podkład pod asfalt prawie gotów. W najbliższej przyszłości Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe zapowiada ukończenie przebudowy odcinka ul. Ogrodowej począwszy od ul. Spacerowej do Ronda. Najbliższe zamierzenia tego przedsiębiorstwa to rozpoczęcie robót na ul. Czarnowskiej (w tym roku prace trwać będą na jednej jezdni, na drugiej w roku następnym) i jeszcze w tym miesiącu na ul. Krynicznej. Nowa nawierzchnię asfaltową (dotychczas jest tylko smołówka) uzyska plac przed Zamkiem.

Przebudowane wreszcie zostaną w tym roku strome i niewygodne schodki obok katedry. Ich szerokość wynosić będzie trzy metry, szersze także będą stopnie i łagodniejszy ich spadek. DBOR zapowiada wybudowanie na tych schodach specjalnego zjazdu dla wózków. Początek robót przewidziany tu w przyszłym tygodniu.

Na kilku ulicach trwają tzw. roboty zbrojeniowe. Na ul. ul. Żeromskiego i Gwardii Ludowej układa się kanał deszczowy. W ulicy Spacerowej kanał sanitarny. W maju WPRWod.-Kan. rozpocznie prace przy układaniu kanalizacji deszczowej i sanitarnej w ulicach Skrzetlewskiej i Dzierżyńskiego.

Dyrektor WPRWod.-Kan. — Grabowski, zapewnił nas, że w tym roku przedsiębiorstwo nie będzie lekceważyć robót porządkowych. Sprawiające tyle kłopotu głównemu wykonawcy „zabruki" zlecono Spółdzielni Usług Emerytów Kolejarzy. (m)

Uwaga! Świeżo malowane Fot. — Z. Jonko

Osiągnięcia PCK

230 tys. ludzi szerzy oświatę sanitarną

Wojewódzki Oddział PCK w Kielcach jest jednym z przodujących w kraju, zajmując pod względem ilości członków, inicjatywy i miejsce we współzawodnictwie.

Mamy 228.048 członków PCK, zrzeszonych w 2.704 kołach. Na szeroką skalę prowadzi się propagandę oświaty sanitarnej. W stałej gotowości są drużyny sanitarne PCK, niosące pierwszą pomoc w nagłych wypadkach, organizuje się również konkursy na najczyściejszą wieś.

Pomyślnie rozwija się także honorowe krwiodawstwo, bo 3.500 osób dało już ponad 700 litrów krwi dla potrzeb lecznictwa.

Podsumowania dorobku kieleckiego PCK dokonano ostatnio na plenum Zarządu Wojewódzkiego Oddziału PCK, w którym wziął udział dyrektor Zarządu Głównego — Maksymilian Respondek, obradom przewodniczył prezes Zarządu Wojewódzkiego dr Antoni Ćwiąkała, a sprawozdanie wygłosił sekretarz Zarządu ob. Majchrzykiewicz.

Mało pojemników

Do redakcji napływają interwencje w sprawie pojemników na śmieci. Lokatorzy wielu posesji twierdzą, że jest ich stanowczo za mało. Stąd ogromny kłopot ze śmieciami wysypywanymi do drewnianych skrzyń, skąd ZOM zabiera je rzadko. Stąd biorą się sterty odpadków wokół pojemników nie zabieranych przez wozy bezpylne. Zwróciliśmy się z tą sprawą do kierownictwa ZOM.

Na miejskich posesjach ZOM ustawił 3.568 pojemników. Jest to stanowczo za mało. Brakuje ich jeszcze co najmniej tysiąc. Zwierzchnie władze komunalne przyznały wprawdzie Kielcom 350 pojemników, ale będą one mogły być dostarczone dopiero w II kwartale br. Nie tak wiele, ale to już zawsze coś. Do rozwiązania jednak pozostaje istotna sprawa — dogadanie się administracji z ZOM-em w sprawie usuwania śmieci w stertach samochodami tzw. skrzyniowymi. Przepełnione i cuchnące śmietniki są dla miasta kompromitacją.

Prenumeruj „SŁOWO LUDU"

Modelki na ulicy

(r) Reklama dźwignią handlu. Hasło to zdobywa sobie prawo obywatelstwa w kieleckim handlu uspołecznionym, zwłaszcza w MHD Art. Przem., który w tym roku już organizuje liczne publiczne pokazy mody. Po pokazie urządzonym niedawno przed wyświetleniem filmów w kinie „Romantica", zorganizowano w ub. tygodniu przedświąteczny pokaz odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej na deptaku przy ul. Buczka (przed sklepem z art. gosp. dom.). Pokaz urządzony był przy współudziale Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Kielcach.

W najbliższym czasie pokazy takie odbędą się na scenie-trybunie zainstalowanej na Placu Obrońców Stalingradu. M. in. przed Międzynarodowym Dniem Dziecka (1 czerwca) zaprezentuje MHD posiadane w swoich sklepach letnie ubiory dziecięce. Zamierza też zorganizować pokaz letnich ubrań męskich i chłopięcych oraz sportowych na stadionie „Błękitnych" przed jedną z najbliższych imprez sportowych. Prócz tego zorganizuje kiermasz i pokazy odzieżowo-obuwnicze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, a więc pod koniec sierpnia. Klienci chwalą tę inicjatywę MHD i chętnie nabywają zaprezentowane im towary tego przedsiębiorstwa handlowego.

Notatnik kielecki

● Pracownicy ekspedycji kolejowej na dworcu już od grudnia ub. r. nie mogą korzystać z w.c. w „swoim" budynku. Mimo interwencji nikt dotąd nie zajął się remontem urządzeń w tym przybytku. Wydostający się stamtąd fetor uniemożliwia wprost pracę kilkunastu osobom.

● Mieszkańcy osiedla Szydłówek odczuwają dotkliwy brak ... magla. O lokal nietrudno. Ale w załatwieniu tej sprawy musi pomóc Wydział GKiM Prez. MRN. Pismo od komitetu blokowego Nr 23 leży u ktoregoś pracownika tego wydziału od [illegible] roku... Bez odpowiedzi.

● Lodów „Bambino" nie zabraknie nam w tym roku w Kielcach. Władze handlowe [illegible] zawarły umowę na [illegible] tego [illegible] w ciągu całego sezonu z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską w Warszawie. W kieleckiej chłodni jest ok. 10 ton tych lodów — o smakach kakaowym i śmietankowym.

● „Ogólne założenia projektu kodeksu karnego" i „System kar w projekcie kodeksu karnego" — takie odczyty wygłoszone zostaną dziś o godz. 17 w klubie ZPwWD przy ul. Sienkiewicza 53. Mówić będzie mgr Michał Skorupski. Wstęp wolny.

● Dlaczego KPBL nie uprzedziło nas o przerwie w dostawie wody w związku z p[illegible] czeniem do sieci miejskiej [illegible] budowanego bloku przy ul. „Rew. Październikowej" (za „Delikatesami") — pytają [illegible] klientów.

● [illegible]

prowadzić sklep spożywczy. Dobre zaopatrzenie, uprzejma, szybka obsługa — handlowcy z prawdziwego zdarzenia.

● Teatr Poezji WDK daje specjalny program w rocznicę powstania w getcie warszawskim, w Klubie Młodzieżowym dziś o godz. 17.

● Wieczorek taneczny odbędzie się w sobotę w klubie „Wiedza". Początek o godz. 19.

● Widowisko kukiełkowe „Kwiat paproci" i „Lis przechera" wystawia Teatr Lalek WDK, w niedzielę, w sali lustrzanej o godz. 11.

● „Ciośni piosenkarze" — pod takim tytułem organizują imprezę „dla siebie" członkowie klubu „Wiedza", w niedzielę o godz. 19.

● Wieczorek wokalno - rozrywkowy przewidziano w Klubie Młodzieżowym w niedzielę. Początek o godz. 19.

● W związku z notatką pt. „Manko i kara" opublikowaną w dniu 27 marca br. nadesłał wyjaśnienie dyrektor PDT, M. Kolmaga, oświadczając, że mimo zwiększenia się mank w II kwartale 1962 r. w porównaniu do analogicznego okresu 1961 r., wskaźnik mank do wykonanego obrotu obniżył się, z 0,107 proc. w r. 1961 do 0,082 procenta w roku 1962. Zespół sprzedawców, który na stoisku z rzeczami a następnie z damskim obuwiem spowodował stosunkowo wysokie manka, otrzymał upomnienie. Kierowniczka stoiska z damskim obuwiem została zwolniona z pracy.

● Walne zebranie członków Wojewódzkiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów odbędzie się 21 kwietnia o godzinie 10 w świetlicy przy ulicy Orlej 4.

Przestępstwa nieletnich

Nie jest tak źle

ale trzeba stworzyć warunki reedukacji

Młodzież to wdzięczny temat, nic więc dziwnego, że sięgają często do niego publicyści, socjologowie, że jest przedmiotem sporów w rozmowach prywatnych. Zdania są podzielone i prawie jest tak jak z tym leczeniem zębów, każdy ma własne zdanie w tej kwestii i własne środki zaradcze.

Jakaś cząstka tych młodzieżowych spraw koncentruje się w Sądzie Powiatowym dla Nieletnich. Tutaj mogą znaleźć pewną odpowiedź ci wszyscy, którzy ubolewają nad rozpasaniem dzisiejszej młodzieży, jej chuligańskimi skłonnościami.

W kieleckim Sądzie Powiatowym dla Nieletnich było w ubiegłym roku około 700 spraw. Oczywiście każdy zapyta — dużo to czy mało? Zastanawiałem się także i ja nad tym w gabinecie przewodniczącej Sądu dla Nieletnich w Kielcach - **Danuty Poniewierskiej - Deryng**. Kielecki Sąd dla Nieletnich obejmuje 12 powiatów, w tym kilka dużych ośrodków przemysłowych. Tak w dużym przybliżeniu 800 — 900 tys. ludzi. Podzielmy tę liczbę przez 3 i otrzymamy znowu bardzo orientacyjną liczbę 300 tys. młodych ludzi. Każdy statystyk zarzuci mi wielkie odchylenia tych liczb od rzeczywistości i będzie miał rację, wydaje mi się jednak, że proporcje ilości spraw karnych w Sądzie dla Nieletnich i ilości młodych ludzi, podlegających temu sądowi, nie odbiegają daleko od prawdy. **A więc 700 na 300 tys. To chyba nie jest stosunek wzbudzający niepokój, każący bić na alarm.**

Ogromna większość młodych ludzi, można powiedzieć prawie wszyscy przykładnie chodzi do szkoły, uczy się, pracuje.

Jak wynikało jednak z dalszej rozmowy, nie znaczy to, aby lekko sobie ważyć przestępstwa nieletnich. Przede wszystkim warto wiedzieć, że prawie wszystkie sprawy przeciw nieletnim dotyczą kilku osób, **a więc w najlepszym wypadku liczba 700 podwoi się, co oznaczać będzie, że w ubiegłym roku co najmniej 1400 nastolatków weszło w kolizję z prawem.** I znowu liczba ta jest daleka od precyzji, bo po pierwsze jest pytanie czy, wystarczy pomnożenie 700 przez dwa, po drugie nie wszystkie przestępstwa się wykrywa, po trzecie zaś jakaś część chuligańskich czynów leży na pograniczu wybryku i przestępstwa i nie trafia do sądu.

Wydaje mi się więc, że bez czarnowidztwa i załamywania rąk trzeba jednak poważnie podejść do problemu.

W pierwszym więc rzędzie stawiałbym profilaktykę, czyli zapobieganie przestępstwom wśród młodzieży poprzez wypełnianie jej wolnego czasu. **Dobrze, iż na przykład w Kielcach Prez. MRN wygospodarowało lokal do majsterkowania**, warto zadbać o to we wszystkich dzielnicach miejskich, **źle natomiast, że coraz bardziej ogranicza się miejsca zabaw dla chłopców.** Po prostu zapomina się o boiskach, placach, gdzie nastolatki mogłyby do woli kopać piłkę, grać w siatkówkę, uprawiać lekkoatletykę.

Druga rzecz to reedukacja młodych ludzi, którzy naruszyli prawo. Z tym jest już bardzo źle, **bo po prostu nie ma budynków, w których mogłoby to wychowywanie się odbywać.** Potrzebne są do tego zakłady poprawcze, zakłady wychowawcze, schroniska dla nieletnich, państwowe pogotowie opiekuńcze, milicyjne izby dziecka. **Nie ma w naszym województwie ani jednego zakładu poprawczego** i w tej chwili leży w sądzie 26 skierowań, czekających na załatwienie, w tym jedno od 1961 r. Stanowczo za mało jest zakładów wychowawczych, bo tylko w Radomiu, Zawichoście, Końskich. Pogotowie opiekuńcze ma tylko Radom, natomiast kielecka izba dziecka jest krótko mówiąc zła.

Widziałem w województwie wiele dobrych domów, byłych pałacy, stojących bezużytecznie. Chociażby taki, piękny i pod dachem pałac w Roszkowie, od lat mieszkają w nim tylko sowy; dlaczego więc nie przerobić go na zakład poprawczy, lub wychowawczy.

Jeżeli już mowa o reedukacji to słowa uznania należą się kuratorom społecznym, których jest w naszym sądzie około 100. Najczęściej rekrutują się z nauczycieli i rencistów. Pracują rzeczywiście ofiarnie i często znakomicie zastępują rodziców. Łatwiej, jak się okazuje, do reedukacji są chłopcy; dziewczęta trudniej wracają do normalnego życia.

Przestępstwa nieletnich to przeważnie kradzieże mienia prywatnego i społecznego, pobicia, niszczenie mienia, dewastacja budynków mieszkalnych, kłusownictwo, organizowanie się w bandy i gangi, które kradną i rozbijają się.

Powtarzam, bez załamywania rąk, bez czarnowidztwa, trzeba jednak poważnie podejść do problemu.

JERZY GŁĘBOCKI

Sport

UDANY START MOTOCYKLISTÓW

W tych dniach ekipa fabryczna SHL rozpoczęła starty międzynarodowe udziałem w tradycyjnym rajdzie terenowym w Zschopau w NRD. Obok gospodarzy i naszych zawodników startowały jeszcze drużyny **ZSRR** i **Bułgarii**. Polacy jechali na maszynach **SHL 175** i w końcowej klasyfikacji uplasowali się na drugiej pozycji za gospodarzami. W klasyfikacji indywidualnej najlepiej spisał się **Kończarek** zdobywając złoty medal.

Niestety SHL-ki miały jeszcze zbyt dużo defektów, które wyeliminowały z walki m. in. **Wieczorka** i **Zawadzkiego**.

KOSELA MA JECHAĆ DO AUSTRII

W dniach 23—26 bm. odbędzie się międzynarodowy wyścig kolarski Dookoła **Dolnej Austrii**, w którym tradycyjnie mają startować polscy kolarze. Wyjedzie trzyosobowa ekipa, do której kandydują Jachem, Zadrożny, Pawłowski, Szczęśniak i zawodnik SHL **Kosela**. Kielczanin startował już w tej imprezie. Nie wiadomo jednak czy słaba postawa Koseli na odbytym przed kilku dniami w NRF wyścigu nie obniży jego szans na ten wyjazd...

PIERWSZE MISTRZOSTWA W PIŁCE RĘCZNEJ

Okręgowy Związek Piłki Ręcznej poinformował nas, iż czynione są przygotowania do przeprowadzenia pierwszych w naszym okręgu oficjalnych mistrzostw w kategoriach juniorów i młodzików, dla chłopców i dziewcząt. Siedem klubów: **Budowlani** Kielce oraz MKS-y — **Kamienna** Skarżysko, **Neptun** Końskie, **Orlęta** Radom, **Kielce**, **Opatów** i **Jędrzejów** zgłasza łącznie 22 zespoły w tym 7 do rozgrywek juniorów, 5 juniorek, 6 młodzików i 4 młodziczek.

(mik)

BEZ NIESPODZIANEK W KLASIE A

Wczoraj rozegrana została 18 kolejka spotkań mistrzowskich w klasie A, która przyniosła spodziewane rezultaty. W tabeli nie zaszły żadne poważniejsze zmiany. Oto relacje ze spotkań:

JĘDRZEJÓW. — Naprzód — **Cukrownia 0:0**. Pojedynek dwóch pretendentów do trzeciej ligi zakończył się podziałem punktów z czego najbardziej zadowoleni są... rywale. Gra była nerwowa i nieciekawa.

* * *

BUSKO. — AKS — **Granat II 1:0 (0:0)**. Strzelcem bramki był **Nowak**. Gospodarze mieli większą przewagę niż to wskazuje wynik, ale bramkarz gości spisywał się bardzo dobrze.

* * *

OSTROWIEC. — **KSZO II — Stal Szydłowiec 4:1 (2:1)**. Bramki dla KSZO — **Krajewski, Rachlewicz, Zaranek i Żurkowski**, dla gości **Frender**. Gospodarze odnieśli pewne i zasłużone zwycięstwo. Stal w drugiej połowie nie wykorzystała rzutu karnego.

* * *

SANDOMIERZ. — **Wisła — OKS 3:0 (1:0)**. Strzelcy bramek: **Wyrostkiewicz 2 i Szyi**. Do przerwy gra bardzo zacięta a ze strony gości nawet zbyt ostra. Po zmianie stron Wisła zagrała znacznie lepiej osiągając dużą przewagę.

* * *

STARACHOWICE. — **Star II — RKS 1:1 (1:0)**. Broniący się przed spadkiem radomianie wyzyskali w Starachowicach bardzo cenny remis.

* * *

OPOCZNO. — **Opoczno — Ruch 4:1 (3:0)**. Bramki dla Opoczna **Składowski 3** i **Brzeski 1**, dla Ruchu **Mierník**. W pierwszej części gospodarze mieli bardzo dużą przewagę i mogli zdobyć jeszcze jedną bramkę, ale nie wykorzystali rzutu karnego. W drugiej połowie Ruch poderwał się do ataku, lecz nie trwało to długo.

TABELA

1. Wisła	18	27	[illegible]
2. Opoczno	18	[illegible]	[illegible]
3. Cukrownia	18	24	[illegible]
4. KSZO II	18	23	[illegible]
5. Naprzód	18	22	[illegible]
6. AKS	18	19	[illegible]
7. Star II	18	18	[illegible]
8. Broń II	17	15	[illegible]
9. OKS	18	15	[illegible]
10. Ruch	18	14	[illegible]
11. Stal K.	17	13	[illegible]
12. Stal Sz.	18	13	[illegible]
13. PKS	18	12	[illegible]
14. Granat II	18	9	[illegible]

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Zeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dzistecki, [illegible] Zelonek (red. nacz.), Jarosław Kozłowski (sekr. red.), Andrzej Malachowski, Ryszard Smołewski (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 34-[illegible], sekretarz redakcji 29-41, dział „Magazynu Niedzielnego" 47-25, dział miejski 43-45, ref. finansowy 24-72. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-82. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 3 — tel. 27-26. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 1a — telef. 325. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 14, pokój Nr 32, tel. [illegible]-44. Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 46-58. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 18. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 60-44 i 60-45. E-1

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa